Nr. 141. ŚRODA 23. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*

Za III. kwartał w miejscu 3 *zł*, pocztą 4 *zł*.

Za Lipiec w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy sądzie obwodowym w Samborze posadę adjunkta sądowego, adjunktowi sądu powiatowego w Dubiecku Hilaremu Horynowiczowi.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Zielonej Jana Komarnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zielonej; tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Brodłach Aleksandra Sikorskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brodłach, i tymczasowego nauczyciela szkoły w Brzyskiej Woli Antoniego Gorylewicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzyskiej Woli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. czerwca.

Sprawa rewizyi związku handlowo-cłowego pomiędzy Austryą a Węgrami weszła na chwilę na tory zasadniczej dysputy, która wprawdzie ani na włos nie zmniejszy istniejących trudności, ale za to także nie doleje niepotrzebnie oliwy do ognia. Jeden z dzienników wiedeńskich nadał w ostatnich dniach taki zwrot tej sprawie oświadczając, że jest ona organiczną częścią austryacko-węgierskiej ugody i nie może być oderwaną od całego szeregu kwestyi ugodowych. Temu twierdzeniu zarzuca wiedeńskie dziennikarstwo nietylko sprzeczność z faktami lecz także niezgodność z samą istotą ugody. Ugoda składa się z postanowień, które w interesie obu stron obowiązują tylko na pewien okres czasu. Do tej ostatniej kategoryi należy układ handlowo-cłowy, zawarty na dziesięć lat. Ten zarzut odgadł dziennik wiedeński i dlatego oparł swoją argumentacyę na twierdzeniu, że wspomniony układ stoi w nierozerwalnym związku z postanowieniami określającemi stosunek, w jakim obie części monarchii mają przyczynić się do pokrycia wspólnych wydatków. Na to twierdzenie odpowiadają Węgry artykułem układu, który po upływie pięciu lat od chwili jego zawarcia przyznaje obu stronom prawo zawiązania rokowań o zmianę postanowień. Jeżeli jedna strona zażąda takich rokowań, druga nie może wprost odmówić żądaniu. Jeżeli więc przed upływem peryodu, na który unormowany został stosunek procentowy co do pokrywania wspólnych wydatków, układ handlowo-cłowy uledz może zmianie, to — tak kończy się argumentacya węgierska — nie ma nierozerwalnego węzła pomiędzy jedną a drugą sprawą. Powiedzieliśmy, że ten chwilowy zwrot w traktowaniu sprawy nie doleje oliwy do ognia. Ton odpowiedzi dziennikarskich w Węgrzech zdaje się zaprzeczać temu twierdzeniu ale jest to tylko pozór. Węgrzy aż nadto są pewni, że koła powołane do rozstrzygających kroków nie noszą się z podobnemi wątpliwościami zasadniczemi i choć gorąco dysputują, niepopadają w taki gniew, jaki wywoływać zwykło twierdzenie wiedeńskich dzienników, że przy rewizyi układu handlowo-cłowego chcieliby wyzyskać Przedlitawię dla pozbycia się kłopotów finansowych. To najwięcej gniewa Węgrów, bo odkąd poznali swoje fatalne stosunki skarbowe, odkąd zagranica pod wrażeniem przesilenia zaczęła powątpiewać, czy królestwo węgierskie posiada niezbędne warunki samodzielnego bytu, każdy Węgier gotów przysiądz, że jego ojczyzna ponosi ofiary na korzyść Przedlitawii tak w układzie handlowo-cłowym jak i w wymiarze kwot przeznaczonych na pokrycie wspólnych wydatków. W tem tkwi największa trudność rokowań, bo w Przedlitawii także dość często odzywają się podobne głosy o uprzywilejowanem stanowisku Węgier.

Długi czas upłynął od ostatniej konferencyi brukselskiej w sprawie międzynarodowego prawa wojennego a położenie nie zmieniło się znacznie na korzyść projektu rossyjskiego. Jak dawniej tak i teraz projekt ten liczyć może na bezwarunkowe poparcie Niemiec i na mniej lub więcej serdeczne poparcie innych mocarstw europejskich z wyjątkiem Anglii. Mniejsze zaś państwa nie przestaną upatrywać w projekcie rossyjskim niebezpiecznej wróżby dla swoich losów w razie starcia wojennego z innem państwem.

Szwajcarya najpierw zamanifestowała swoją wytrwałość w opozycyi przeciw projektowi rossyjskiemu a za nią pójdą inne państwa niezawodnie. Nikt bowiem nie był tak uprawnionym do opozycyi jak Szwajcarya, która pod panowaniem projektu rossyjskiego nie potrafiłaby kiedyś obronić własnej niepodległości w sposób tak skuteczny jak przed wiekami. Niemcom obojętnemi są postanowienia projektu o warunkach, pod któremi będzie legalnym zbrojny opór ogółu w razie najazdu, bo w ustawie o pospolitem ruszeniu zabezpieczyły się już wcześnie na tę ewentualność. Szwajcarya nie posiadająca i niemogąca posiadać takiej organizacyi wojskowej, musi sprzeciwiać się projektowi rossyjskiemu w dotychczasowem brzmieniu a innym mniejszym państwom własne bezpieczeństwo nakazuje zająć takie same stanowisko. Czy ten opór może budzić jaką nadzieję powodzenia? W wojennych zawikłaniach głos opozycyjny takiego państewka jak Szwajcarya byłby nawet wyśmiany ale w rokowaniach międzynarodowych a zwłaszcza takich, które mają na celu wytworzenie prawnej podstawy dla pokoju powszechnego, cyfra armii i rozmiary państwa nierównie mniejszą odgrywają rolę. Tutaj wchodzi w grę głównie moralne znaczenie i dążność opozycyi i dlatego głos Szwajcaryi może wywrzeć taki sam skutek jak głos państwa kilka razy większego.

Mimo niezaprzeczonego zwycięstwa w sprawie ustawy o bezpieczeństwie publicznem, położenie rządu włoskiego nie jest wcale pozazdroszczenia godnem. Izba została odroczoną ale wzburzenie umysłów bardzo mało osłabło w świecie parlamentarnym i przenosi się powoli do najdalszych zakątków kraju. Uchwalony przez parlament projekt Pisanellego jest tylko dziełem wspaniałomyślności Lanzy i Selli, którzy w chwili tak drażliwej nie chcieli łączyć się z opo-

Z poezyi wyobrażeń ludowych.

VII.

W tej porze przesilenia, w chwili pierwszego tryumfu światła nad zmierzchami zimy, człowiek radość swą okazywał rozmaitemi obrzędami, wyprawiał gody, do których przypuszczał konie i bydełko swoje. Dziś jeszcze po odprawionej wigilii gospodarz skrzętnie zbiera resztki biesiady i obdziela niemi zwierzęta domowe. Nie ma prawie zakątka ziemi w Europie, gdzieby zwyczaju owego nie zachowywano.

Starożytni Normanowie w w porze naszego Bożego narodzenia obchodzili święto *Thora*, tak zwane *gody sielskie*, uważane za największą uroczystość pogańską. Sprawiano nawet wtedy Thorowi czyli słońcu największą ofiarę ze zboża i różnego rodzaju pokarmów, zaścielano całą komnatę słomą, stawiano snopy zboża po kątach, spożywano na cześć boga potrawy, robiono wróżby rozmaite i t. p. Czyniono przy tem różne praktyki z bydłem. Uroczystość sielska czyli turzyce zachowały się jeszcze po dziś dzień w Szwecyi w obchodzie wigilii. Takież objawy spotykamy jeszcze u nas i w wielu innych miejscach.

Z pomiędzy charakterystyczniejszych obrzędów czyli uroczystości pogańskich święconych na cześć słońca, znanego w Słowiańszczyźnie pod różnemi nazwiskami, dochowały się po dziś dzień Toruń, Gwiazda, *Bohaty weczer* i t. p. We wszystkich tych obrzędach takie zwierzęta jak koń, tur a czasami i wilk, symbolizują bóstwo słońca. Czy to więc wilk, jak w przysłowiu: „biega by z wilczą skórą po kolędzie“, czy koń jako bohater w obrzędzie znanym pod nazwą *Torunią*, czy wreszcie lis albo niedźwiedź w *Bohatym weczerze* — zawsze mają one czysto mitologiczne znaczenie, przechowane z odwiecznych czasów po kulcie słońca, a w tym razie symbolizujące zwycięstwo słońca nad ciemnościami zimy.

We Lwowie jeszcze w XVI. wieku w wigilii Bożego narodzenia na rynku miasta zapalano ognie, na co w roku 1526 wydała rada miejska półtora ówczesnych groszy z kasy publicznej. Taki sam zwyczaj istniał w dalekiej od nas Rydze, świadczący o kulcie słońca i jego pierwszej uroczystości wiosennej. Na Podolu znowu po dziś dzień oprowadzają po wsiach w dzień nowego roku konia okrytego płachtą a ubranego pączkami suchych kwiatów i owsa. W Rossyi wreszcie aż pod koniec XVII stulecia wodzono po wsiach w czasie obrzędu *koliady*, w Grudniu — „djabelską kobyłę“ przybraną w szmaty rozmaite.

Nie potrzeba tu tłómaczyć, że owa „djabelska kobyła“ symbolizowała zimę, noc ciemną, pierwiastek zniszczenia, zwyciężony przez pierwsze objawy budzącego się słonecznego światła i nadchodzącej wiosny. Noc ciemna, a więc i zima straszna w poezyi i wyobrażeniach ludu jeździła zawsze na czarnym koniu, jak to z resztą widzieliśmy już w powieści wielkoruskiej o „babie Jadze“ i w cytatach z sag skandynawskich.

Takież same mitologiczne znaczenie mają ludowe obrzędy w czasie zapust sprawiane. Rozbijanie n. p. garnka napełnionego popiołem w środę popielcową na Kujawach, *koń-zapust* wodzony od chaty do chaty podlaskiej, oprowadzanie niedźwiedzia praktykowane w całej Polsce prawie, jest pierwszą uroczystością wiosenną i to uroczystością zbliżającą się już bardziej do warunków naszego klimatu.

Najcharakterystyczniejszym jednakże tego rodzaju obrzędem, o którym Bielski Marcin wspomina jako o pamiątce topienia bałwanów pogańskich po zaprowadzeniu chrześciaństwa, jest po dziś dzień dochowany na Podlasiu obrzęd topienia bałwana w środę popielcową. Dziwacznie bowiem ubranego bałwana, wśród śmiechu, figlów i zabawy, oprowadza lud po całej wiosce, następnie odarłszy go z odzieży topią w kałuży, albo go zapalają i skaczą przez płomienie stąd powstałe. We wschodniej Rossyi za naszych czasów jeszcze wypędzają zimę, a w uroczystości tej i wojsko miejscowe ze starszyzną nawet bierze udział czynny. Podobnie i w Czechach pozostało po dziś dzień wiele świadectw starożytnego wypędzania zimy.

I znowu koń, jako symbol słońca występuje u nas w trzeciej grupie mitologicznych obrzędów, sprawowanych w czasie uroczystości wiosny — mianowicie w *koniarzu* obchodzonym w olkuskim powiecie w kwietnią niedzielę. *Koniarz*, nie ma wprawdzie zewnętrznej barwy mitologicznej — sama jednakże postać konia symbolizuje tu słońce i całej zabawie nadaje znamiona słonecznego święta wiosny.

Nie zastanawiamy się szczegółowo nad takiemi obrzędami jak: kogut, gaik, radawnica, bajki, traczyk, turzyce, rękawka, Emaus i t. d. gdyż tym sposobem musielibyśmy przestąpić ramy niniejszego szkicu. Zresztą obrzędy te znane są prawie każdemu z łaskawych czytelników, byłoby więc zbyteczną rzeczą mówić o każdym z nich osobno. Odbywają się one w czasie świąt wielkanocnych aż po za przewodnią niedzielę, a któż z nas nie widział rzeszy wioskowej, chodzącej z *gaikiem* od domu do domu i zawodzącej przeróżne pieśni? Jakkolwiek taki obrzęd dzisiaj już tylko zagadkowo przed nami staje, jakkolwiek nie rozumią go nawet jego wykonawcy, zawsze jest dla nas miłym, zawsze ma pewien urok starej, odwiecznej tradycyi... Gdy jednak spojrzymy po całym obszarze ziem polskich, gdy zwrócimy uwagę na ludowe obrzędy wszystkich ludów aryjskiego pochodzenia — wtedy zobaczymy wszędzie, jeżeli już nie takie same to przynajmniej podobne figle i zabawki ludowe. Co więcej, w tym samym czasie nawet przypadają one.

Ta to właśnie jednogatunkowość zjawisk, i wspólność czasu przeznaczonego dla nich, nadaje owym obrzędom już nie zwyczajny charakter prostej zabawki, ale uwydatnia w nich głębszą myśl, co się w nie skryła od wieków. Dla czego n. p. krakowska *rękawka* nie jest samą jedną na świecie? Dlaczego podobne zupełnie obrzędy znajdujemy w Czechach — a nawet, któżby uwierzył! — na równinach świętego Gangesu? W tem leży cała tajemnica obchodów i obrzędów ludowych...

Spojrzmy tylko po świecie, a zagadka sama się rozwiąże. Oto słońce wzbiło się już wysoko, jasnemi promieniami wlało życie w całą naturę, ziemia zrzuciła z siebie zupełnie okowy zimy a natomiast zaczęła się przybierać w zieleń i barwy przeróżne, zwycięztwo słońca nad zimą, światła nad ciemnością przynosi już człowiekowi dobroczynne skutki. Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na to, że słońce i ciała niebieskie odbierały cześć boską w początkach cywilizacyjnego rozwoju ludów, otrzymamy odpowiedź, że wszystkie obrzędy przypadające w czasie naszych świąt wielkanocnych, są uroczystościami wyprawianemi na cześć słońca, są świętem zmartwychwstania natury. A jakkolwiek myśl zasadnicza, pierwotna, mitologiczne pojęcie, ulotniły się z nich dawno, a przynajmniej skryły się przed oczami dzisiejszemi — to zawsze formą swoją zewnętrzną przypominają daleką epokę słowiańskiego pogaństwa, wskazują wyraźnie na kult przyrody i słońca jako największych bożyszcz mitologicznych.

Podczas gdy dzisiaj obrzęd *sobótki*, podobnie jak wszystkie obchody ludowe, stał się własnością ludu jedynie, przed dwoma wiekami budził on jeszcze powszechne zajęcie, brały w nim udział wszystkie warstwy społeczeństwa, nie wyjmując nawet osób panujących. I tak n. p. widzimy w XVII

zycyą wiedząc dobrze, że krok taki byłby nieomylnem hasłem przesilenia. Ale skoro już dano rządowi wotum zaufania przez uchwalenie tego projektu, nie należy utyskiwać na nadto szeroki zakres przyznany tem organom rządowym. Jedno z drugiem nieda się żadną miarą pogodzić. Albo Minghetti posiada zaufanie izby, i w takim razie większość nie potrzebuje żałować swojego kroku, albo gabinet nie posiada zaufania, a w takim razie uchwalony projekt jest dowodem niekonsekwencyi, której nie należy tak wcześnie zdradzać. Nie ta okoliczność jednak jest najsmutniejszym objawem sytuacyi, lecz fakt, że w Sycylii rozdrażnione umysły zaczynają głośno objawiać tęsknotę za Burbonami. Być może, że jestto tylko tęsknota pozorna, objawiana chwilowo dla postrachu, ale takich demonstracyj powinni się wystrzegać Włosi, a zwłaszcza dzisiejsze pokolenie, bo ono wzrastało pod panowaniem Burbonów i podobną tęsknotą kompromituje mocno niedawno dzieje zjednoczenia narodowego.

Gladstone doznał niedawno bardzo przykrego zawodu. Będąc szefem gabinetu, przeparł w parlamencie ustawę o stosunku dzierżawców do właścicieli gruntów w Irlandyi, i był pewnym, że ustawa ta znakomicie poprawi tamtejsze stosunki agraryjne. Ustawa ta bowiem ścieśniła znacznie dowolność właścicieli wobec dzierżawców, a ostatnim nadała prawa znacznie zbliżone do samej własności. Gladstone chlubił się tą ustawą, jakby ona stanowić miała jeden z najpiękniejszych pomników jego publicznej działalności. Tymczasem niedawno powstał w parlamencie deputowany irlandzki Butt i wykazał datami, że ustawa ta bynajmniej nie poprawiła losu dzierżawców, a właściciele gruntów tak wybornie umieją wyzyskać jej postanowienia na własną korzyść, iż w ostatnich latach opuścić musiała grunta daleko znaczniejsza liczba dzierżawców, niż przed wydaniem ustawy. Gladstone słuchał tego wywodu uważnie, i niestety nie mógł mu odmówić słuszności i uzasadnienia. Cała praca jest straconą, bo dzisiejszy parlament nie będzie skorym do naprawienia tej ustawy.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W sprawie rewizyi traktatu cłowego i handlowego dowiaduje się *Pesti Naplo*, że we czwartek dnia 24. rozpoczną się w Wiedniu konferencye. Na razie mają wziąć udział w tych konferencyach ze strony Węgier tylko ministrowie handlu i skarbu. W tych dniach odbyła się w Budapeszcie narada ministrów nad tą kwestyą; zastanawiano się nad memoryałem co do traktatu cłowego. Z uwagi jednak, iż memoryał poruszał szczegółowo tę sprawę, uznano za stosowne nie przedkładać rządowi austryackiemu obecnie żadnego memoryału.

— Najj. Pan zezwolił, ażeby hr. Juliusz Andrassy przyjął nadaną mu dziedziczną godność hiszpańskiego granda i używał połączonego z tą godnością tytułu.

— Górnictwo a głównie kopalnie żelaza — pisze *Pester Lloyd* — są dla państwa (Węgier) olbrzymim ciężarem i z roku na rok wykazują znaczny niedobór, wskutek czego został rząd wezwany przez sejm, ażeby sprzedał, albo puścił w dzierzawę te kopalnie. Obecnie zgłosiło się pewne belgijskie konsorcyum, które zamierza zakupić kopalnie żelaza w Vajda-Hunyady. Od sprzedaży tych kopalń zawisłą jest kwestya, czy kolej Budapeszt-Semlin będzie budowaną w w zarządzie państwowym, czy nie.

— W węgierskiem ministerstwie skarbu toczą się obecnie narady nad stosownem urządzeniem i uproszczeniem manipulacyi. *Ellenör* dowiaduje się w tej mierze, że sekcya dla spraw górniczych przyszła do przekonania, iż niektóre dyrekcye dóbr państwowych i lasów będzie można zwinąć a w wielu miejscach dadzą się połączyć zarządy leśne z zarządami górniczemi. Zarząd dóbr skarbowych, które i tak po największej części są puszczone w dzierzawę, mógłby aż do czasu, w którym zapadnie stanowcza decyzya co do ich sprzedaży, być powierzony dyrekcyom skarbowym.

— Węgierski dziennik urzędowy z 19. b m. ogłasza nowy plan nauk w szkołach realnych w myśl postanowień reorganizujących te szkoły.

— Walka wyborcza na Węgrzech wre na dobre. W powiecie Körmend starły się ze sobą dwa stronnictwa a mianowicie stronnictwo Sibrika z stronnictwem Udvary'ego. Rezultatem tego starcia były trzy ofiary, z których jedna jest bliską zgonu. Powodem krwawych zapasów w Körmend, była chorągiew niesiona przez stronników Udvary'ego. Zwolennicy Sibrika nie chcieli dopuścić, ażeby po mieście obnoszono tę chorągiew i ztąd przyszło do zaciętej walki. Napastnicy zostali uwięzieni.

Niemcy. Wczoraj podaliśmy na tem miejscu głosy kilku dzienników bawarskich o nowym podziale okręgów wyborczych w Bawaryi i o prawdopodobnym rezultacie wyborów do sejmu bawarskiego Zamieszczamy dziś manifest stronnictwa patryotycznego wydany przez komitet wyborczy okręgu górnej Bawaryi Manifest ten, będący niejako wyznaniem wiary stronnictwa brzmi: „Obywatele! Stronnictwo bawarsko-patryotyczne weszło w r. 1870 w większości do Izby, właśnie co rozwiązanej. Pod wpływem ważnych wypadków, które w znacznej części zmieniły nasze publiczne prawo, zmniejszyła się liczba członków naszego stronnictwa w sejmie; ale tym, którzy zachowali wierność zasadom, udało się mimo wielu przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych, odwrócić od kraju wiele złego, wiele nieszczęścia. Dziś cz s próby minął i każdy wie, dokąd dąży; lud starannie zbadał reprezentantów swoich. Przy wyborach 1869 r. bawarscy patryotyczni posłowie przyjęli na się obowiązek bronienia dawnego prawa kraju naszego. Tymczasem powstało nowe prawo.

Posłowie nasi szanować będą także nowe prawo i oddadzą cesarstwu, co do niego należy, ale mimo to ani na włos nie odstąpią od praw własnego ludu i kraju. Trzymać się oni będą zawartej umowy, ale również domagać się, aby dotrzymywano jej także z drugiej strony. Bronić oni będą konstytucyjnych praw kościoła, nie uwłaczając ednak wolności religijnych przekonań innych wyznań.

Przedewszystkiem nie powinni oni zapomnieć, że bawarski lud patryotyczny całą siłą oparł się napaściom t z. liberalizmu wówczas, gdy miał być uczyniony pierwszy krok ku rozdziałowi szkoły od kościoła; oparł się temu, bo nie chciał zaprzeć się wiary swych ojców. Powinni pamiętać o tem, że w skutek nowych środków handlowych, jakoteż zmienionego stanowiska politycznego Bawaryi, stosunki kraju widocznie zmalały, a mimo to koszta zarządu poszły ogromnie w górę. Domagać się więc mają reformy administracyjnej u góry i w zędzie, oszczędności we wszystkich działach państwowego zarządu i słusznego rozkładu podatków. Przyszli posłowie domagać się będą takiego rządu, któryby przejęty nienaruszalnością konstytucyi, gorliwie jej bronił, rządu, któryby wszelkie usiłowania kierował ku temu, aby narodowi przywrócić pokój na zewnątrz i wewnątrz, aby wzrastające ciągle ciężary na cele wojenne zmniejszyły się, a ekonomiczne stosunki tak zostały uregulowane, aby mogły iść na pożytek całemu ludowi, nie zaś pojedyńczym stanom i klasom. Domagać się oni będą rządu, któryby stosownie do życzeń naszego poczciwego ludu, uniemożliwił panowanie wszelkiemu duchowi frakcyi, rządu, któryby przestrzegał prawa i sprawiedliwości i obsadzał urzędy bezstronnie, jednem słowem rządu nie frakcyjnego, lecz bawarskiego.

Taki tylko rząd może święcie bronić uczciwej wolności. Oto, czego lud bawarski żądać powinien od swoich zastępców, jeśli ma być jeszcze nadzieja powrotu lepszych dni dla naszej ojczyzny. Nigdy jeszcze zadanie bawarskich wyborców nie było tak ważnem, jak przy nadchodzących właśnie wyborach; od ich wyniku zależeć będzie, czy pożałowania godne wypadki w północnych Niemczech zwalą się także i na nasz kraj, lub nie. Na nas więc, Bawarczycy, cięży obowiązek, dla uchylenia grożących rodzinnemu krajowi niebezpieczeństw — w zwartych szeregach przystąpić do urny wyborczej. Oby Bóg błogosławił naszym zamiarom, oby opiekuńcza ręka jego ochraniała kraj i tron panujący bawarski.

Monachium 16. Czerwca 1875. Komitet wyborczy dla okręgu górnej Bawaryi (*podp.*) Ludwik hr. *Arco-Zinneberg*, dr. B. *Daller*, A. *Degenhardt*, *Franta*, J. *Knab*, *Freytag*, hr. Konrad *Preysing-Lichtenegg-Moss*, Dr. *Westermayer*.

Francya. W Zgromadzeniu narodowem 19. b. m. bonapartystowski deputowany André zarzucił Gambecie, że w r. 1870. głosował za wypowiedzeniem wojny. Na to zerwał się Gambetta, i rzekł: „Pan André zarzucił mi właśnie, że w r. 1870 głosowałem za wojną. Ja nie głosowałem za wojną lecz właśnie przeciw zbrodniczej niedorzeczności wojny! (oklaski na lewicy). Gdy wojska niemieckie przekroczyły naszą granicę, gdy Alzacya była zalaną temi wojskami, żądano subsydyów: głosowałem za ich udzieleniem, ale nie głosowałem tak jak p. André za nieszczęsną wojną, która Francyę poniżyła i uszczupliła." (trzykrotne oklaski na lewicy). André oświadczył, że nie dał Gambecie żadnego powodu do gniewu i na tem skończyło się zajście.

— Redakcye wszystkich dzienników francuskich otrzymały następujące urzędowe zawiadomienie: „Artykuły różnych dzienników, a mianowicie *Paris Journal* i *Soir* z 18. b. m. wkładają na rząd obowiązek przypomnieć prasie, jakie winna uszanowanie najwyższym uchwałom Zgromadzenia narodowego. Uwzględniając wszelkie prawa wolnej dyskusyi i nie chcąc bynajmniej naruszać przekonań, które się do ustaw stosują, musi jednak rząd istniejące instytucye ochraniać przed obelgami i napadami. Aby zniweczyć te napady i szyderstwa nie zatrzyma się rząd przed użyciem wszelkich praw, władzy jego przysługujących."

— Marszałek Mac Mahon od jakiegoś czasu cierpiący, ma się udać wkrótce do kąpiel morskich w Trouville.

— W ostatnich czasach sprawa rozwiązania Zgromadzenia narodowego weszła znów na porządek dzienny. Konserwatyści, ośmieleni kilku powodzeniami w Izbie, zdecydowani są także w tej sprawie oponować energicznie swoim radykalnym kolegom. Żądają oni odroczenia Izby aż do października przez co wybory powszechne odwlokłyby się aż do wiosny 1876. Rząd zachowuje się neutralnie w tej sprawie, a decyzya jego zależeć będzie prawdopodobnie od tego czy sposób głosowania wedle okręgów zyska widoki powodzenia. Przywódzcy lewicy, którzy pragną jak najrychlejszego rozwiązania Izby, są oburzeni tą zwłoką.

Rossya. *Goniec urzędowy* (Prawitelstwiennyj Wiestnik) podaje następującą wiadomość:

„W skutek najwyższego pozwolenia metropolita kijowski i galicki, najprzewielebniejszy Arseniusz, wraz z arcybiskupem chołmskim i warszawskim Joannicyuszem przybyli do Lublina w nocy 1. Czerwca. Dnia następnego wyjechali do Chołma dla odprawienia uroczystego nabożeństwa w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadającym na dzień 3. Czerwca. Na stacyi pocztowej Siedliszcze, o trzy mile odległej od Chołma, najprzewielebniejsi witani byli przez miejscowe władze i przez tłumy ludu, zebranego z sąsiednich wsi. Jeden z włościan w imieniu wszystkich, podał metropolicie chleb i sól i miał do niego krótką przemowę, w której wynurzył wierno-poddańcze uczucia ludu. Przewielebny Arseniusz bardzo był z tego zadowolony i serdecznie dziękował. Przybywszy do Chołma, wyszedł na spotkanie obu arcypasterzy do wrót seminaryum administrator dyecezyi, protojerej Popiel, całe katedralne duchowieństwo, wszyscy dziekani, z chorągwiami, krzyżem i święconą wodą. Po krótkiej modlitwie, metropolita ucałował cudowny obraz Boga Rodzicy, kilku słowami powitał duchowieństwo, następnie zwiedził seminaryum i udał się do przygotowanego mieszkania u protojereja Popiela. Przewielebny zaś Joanicyusz odprawił w asystencyi całego duchowieństwa nieszpory, w cerkwi należącej do żeńskiej sześcioklasowej szkoły. Dnia 3. Czerwca w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, metropolita i arcybiskup przybyli o 10 z rana do tejże cerkwi, w której zebrało się do 3000 osób. Przed przyjazdem przewielebnych arcypasterzy dziewczynki i chłopaczki miejskie usypali całą drogę, którą dostojni goście przechodzić mieli, polnemi kwiatkami. Liturgią i modły odprawił metropolita Arseniusz łącznie z arcybiskupem Joanicyuszem, z nadzwyczajną okazałością; wiele krzyżów, dla noszenia na piersiach, było rozdanych katedralnemu duchowieństwu.

Po skończonej liturgii przewielebny Arseniusz miał długą mowę o przeszłem i obecnem położeniu Chołmskiej Rusi, dziękował duchowieństwu i ludowi za powrócenie ich do narodowej ich dawnej religii prawosławnej i wyjaśniał ważność tego wypadku, który posłużył do przeniesienia nazwy tej dyecezyi na Chołmsko-Warszawską. Protojerej Popiel odpowiedział w słowach najtkliwszych i najserdeczniejszych, dziękując metropolice za łaskawe odwiedziny. Następnie podchodzili do metropolity wychowańcy chołmskich zakładów naukowych, oraz tłumy zebranego ludu, prosząc o błogosławieństwo. O godzinie 4. danym był wielki obiad przez protojereja Popiela, na który oprócz obydwóch arcybiskupów proszone było całe duchowieństwo oraz władze cywilne. Podczas obiadu wznoszono liczne toasty: za zdrowie najjaśniejszego cesarza, najświętszego rządzącego synodu, metropolity kijowskiego, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, oraz za zdrowie powróconego duchowieństwa i ludu na łono prawosławnej cerkwi. Nazajutrz, dnia 4, metropolita Arseniusz przez Uściług i Kował odjechał do Kijowa, a arcybiskup Joanicyusz przez Brześć Litewski do Warszawy. Odwiedziny najprzewielebniejszego metropolity jak najlepszy wpływ wywarły tak na duchowieństwo jak i na resztę ludności."

W tejże gazecie czytamy:

„W ukazie Jego Cesarskiej Mości do rządzącego senatu, wydanym w Ems dnia 26. maja r. b. i własnoręcznie podpisanym, powiedziano: Mając na widoku wykonanie zatwierdzonego przez Nas ukazu z 3 maja r. b. co do wprowadzenia nowych ustaw sądowych w warszawskim sądowym okręgu i dla ułatwienia ministrowi sprawiedliwości tego zadania, rozkazujemy: Wszystkie władze sądowe w guberniach Królestwa Polskiego oddać pod zarząd ministerstwa sprawiedliwości, a na ministra sprawiedliwości przelać te prawa, które dotychczas były w

---

wieku mianowicie r. 1648, jak we Francyi Ludwik XIV. sam zapala ognie świętojańskie, w czem mu cały dwór jego uczestniczył. Czy i u nas to było we zwyczaju, nie mamy żadnego po temu świadectwa — w ostatnich jednak czasach nasze ognie świętojańskie zyskały swego Homera w osobie Goszczyńskiego, jego bowiem poemat *Sobótki* jest najlepszym uświęceniem odwiecznej uroczystości.

Słońce miało w wierze ludowej oprócz świętych przymiotów, właściwości czysto ludzkie, a więc i ludzkie potrzeby, to też naturalnem jest, że dokonywując tylu dzieł wielkich, trudnych, zanim zapanowało zupełnie nad ciemnościami i przyniosło szczęście dla całego świata, musiało się utrudzić znacznie — zatem potrzeba mu było lekkiego spoczynku i orzeźwienia się po tylu zajęciach.

Ruskie *Kupało*, a w części i nasze *wianki* usymbolizowały w całej prostocie ducha i poezyi ów akt uroczysty. Wedle pojęć bowiem starożytnych mitologii i wyobrażeń naszego ludu, słońce kąpie się w wodzie w czasie letniego przesilenia, samo zaś nazwisko *kupały*, ukraińskiego obrzędu, najlepszym jest świadectwem owego pojęcia, sięgającego zamierzchłych czasów słowiańskiego pogaństwa...

Ostatnie ludowe obrzędy spełniane bywają w czerwcu. Odtąd pieśń ludowa jeśli nie zamilka zupełnie, to smutnieje dziwnie. Świat bogaty wprawdzie w plony wszelkiego rodzaju, ale niezadługo i on sposępnieje, przybierze wyraz tęsknoty, a później jeszcze całuny zimy nad nim rozścielą się szeroko. Nawet słońce, choć jeszcze jasne i potężne, przecież nie tak już uśmiechnięte i wesołe jak w czerwcu bywało. Szczyt jego siły i blasku zaczyna się powoli zniżać, noc ciemna zaczyna brać górę nad jego boskim promieniem, szala zwycięstwa przechyla się na stronę boga czarnego, zimy surowej i ponurej. Zbiera się więc lud pogański i w obrzędzie *hawturów*, *dziadów* i innych uroczystościach oddaje ostatnią cześć najlepszemu bogu — słońcu, sprawia niejako stypę pogrzebową dla umierającej natury, odprawia akt pożegnalny z matką ziemią, bo niezadługo straszliwa zima okuje ją w lody i przyniesie na skrzydłach wichru śniegowe zamiecie...

Zdaje się, że nie znaleźć poetyczniejszych wyobrażeń i pojęć nad te, co się utaiły po nasze czasy w niezliczonych obrzędach ludowych — nie sama jednak poezya stanowi ich przymiot jedynie. Ważną nader a bodaj czy nie wyłączną cechą obrzędów ludowych stanowią kosmogoniczne pojęcia pogańskich ludów, oparte na odwiecznych zasadach porządku wszechświata. Prawdy te nie były obce najdawniejszym ludom, do nich się stosowały wszystkie mitologiczne pojęcia, a raczej były ich wyrazem plastycznym; stąd też cały szereg obrzędów ludowych, cała plejada pieśni i podań ludu, oprócz uczucia ma źródło swoje w filozoficznej poniekąd obserwacyi. Lud pojmował prawdy natury od wieków, ujął je w żywe słowo pieśni, podania i obrzędu — otulił pewnego rodzaju zasłoną, owiał duchem tajemniczości.

Ponieważ kosmogoniczne prawa, cała przyroda, i natura ludzka od wieków nie zmieniły się w zasadzie swojej wewnętrznej — nie dziw więc, że pieśni, podania i obrzędy wszystkich ludów zawierają w sobie wspólne pierwiastki, jako wywołane przez jednego rodzaju zjawiska. Wprawdzie można w nich znaleźć wiele odrębnych indywidualnych właściwości, nie zmieniają one jednak w niczem zasadniczych pierwotnych pojęć. Odmiany te zależą od różnych miejscowych warunków ziemi i prądów cywilizacyjnych, jakim każdy lud podlegał w swoim dziejowym pochodzie.

FR. K. MARTYNOWSKI.

rękach osobnej Naszej kancelaryi dla spraw Królestwa Polskiego.

Rządzący senat nie omieszka wydać natychmiast odpowiednich do tego rozkazów.“

Belgia. *Dziennik Warszawski* ogłosił szereg dokumentów dyplomatycznych w sprawie konferencyi międzynarodowej, która zebrać się ma w Petersburgu. Podajemy dziś w przekładzie *Dz. Warsz.* depeszę lorda Derby z 20. Stycznia 1875 adresowanej do lorda Loftusa, reprezentanta Anglii przy dworze petersburgskim.

Przy depeszy z 25. Listopada, Nr. 347, miałem zaszczyt przesłać jaśnie wielmożnemu panu kopję okólnika p. Westmana, z 26. Września, w przedmiocie konferencyi Brukselskiej, zakomunikowanego mi 16. Listopada przez ambasadora rossyjskiego uwierzytelnionego przy tutejszym dworze królewskim.

W okólniku tym wyrażony jest zamiar rządu Ruskiego zrobienia nowego kroku do rozstrzygnięcia tej kwestyi. Życzenie jego stanowi, aby rządy, które brały udział w tej koferencyi, zakomunikowały mu wnioski swoje co do tego, jakie, według ich zdania, artykuły projektu praw i zwyczajów wojny, mogą być przyjęte bezzwłocznie, z dołączeniem swych uwag i propozycyj do tych artykułów projektu, co do których była różnica zdań.

Po otrzymaniu wszystkich tych uwag, wniosków i propozycyj, gabinet St. Petersburgski zamierza, jeżeli to będzie możliwe, przedstawić do zatwierdzenia za pomocą deklaracyi międzynarodowej te punkta, co do których nastąpi ogólne porozumienie, lub przedłożyć rządom nowy projekt, lub też nakoniec zwołać nową konferencyę z pełnomocników kilku mocarstw w celu doprowadzenia różnorodnych zdań do ostatecznego pogodzenia, które mogłoby być ostatecznie wyłuszczone.

Do powyższego rząd Ruski dołącza prośbę o zakomunikowanie mu w ile można najprędszym czasie przez interesowane w tej sprawie rządy swych wniosków, uwag i propozycyj mających być uczynionemi po roztrząśnieniu protokołów konferencyi Brukselskiej.

Rząd Jej Królewskiej Mości jeszcze nie ma wiadomości o tem, żeby którykolwiek z rządów uczestniczących w konferencyi spełnił to żądanie przez zakomunikowanie szczegółowych uwag i propozycyj lub wskazanie pojedyńczych artykułów projektu, na które gotów byłby zgodzić się bezzwłocznie. Zauważywszy ważność przedmiotu i okoliczność, że od decyzyj, na które zgodziłby się rząd, może zależeć w przyszłości, w skutek wypadków wojny, sam los narodu, rząd Jej Królewskiej Mości mniema, że użyty przezeń czas na rozważenie wymaganej odpowiedzi ze strony Wielkobrytanii nie okaże się napróżno przedłużonym.

Rząd Jej Królewskiej Mości od samego początku ocenił filantropijne pobudki, które natchnęły Cesarzowi Rossyjskiemu ułożenie pierwotnego projektu i ze swej strony dążył do urzeczywistnienia życzenia Jego Cesarskiej Mości, aby projekt ten został przyjęty z należytą uwagą.

Jaśnie wielmożny pan zechcesz przypomnieć sobie, że pierwsze zaproszenie do udziału w konferencyi zrobione było nie przez Cesarza Rossyjskiego, lecz przez prezesa Towarzystwa polepszenia losu jeńców wojennych, który prosił rządy europejskie o przysłanie swych pełnomocników na konferencyę, mającą być otwartą w Paryżu d. 18. maja.

Dnia 11. Maja rząd Jej Królewskiej Mości otrzymał od hrabiego Brunnowa kopię depeszy okólnikowej z 17. Kwietnia, zawierającej w sobie projekt ustawy międzynarodowej dla ustanowienia praw i zwyczajów wojny, z zaproszeniem do udziału w konferencyi w Brukselli.

Przesławszy 14. Maja do p. Doria kopie tych papierów, zawiadomiłem go, iż ustnie zakomunikowałem hrabiemu Brunnowi, że dopóki kwestya ta była podjęta tylko przez towarzystwo prywatne, nie uznawałem rząd Jej Królewskiej Mości za obowiązany do brania udziału w jej rozstrzygnięciu, lecz ponieważ zajął się nią rząd Ruski, to kwestya okazuje się postawioną zupełnie inaczej i że w skutek tego rząd Jej Królewskiej Mości zwróci na nią szczególną swą uwagę.

Depeszą z 4. Lipca zawiadomiłem jaśnie wielmożnego pana, że propozycya Cesarza Rossyjskiego zwołania konferencyi w Brukselli dla rozważenia praw wojny została przyjętą przez rząd Jej Królewskiej Mości z całą uwagą, odpowiednią tak ważnemu przedmiotowi.

Rząd Jej Królewskiej Mości wysoce ocenił dążenia kierujące Jego Cesarską Mością przy tej propozycyi i zupełnie podzielał szczere życzenie wyrażone przez Jego Cesarską Mość, osłabienia okrucieństw wojny.

Zarazem rząd Jej Królewskiej Mości, nie mając przekonania o praktycznej konieczności podobnego projektu, mającego służyć za przewodnika dla dowódzców wojsk podczas wojny, nie mógł nie wypowiedzieć swej obawy o to, że przy obecnem położeniu rzeczy, roztrząśnięcie tego projektu przez konferencyę, jeżeli tylko rozprawy nie będą prowadzone ze szczególną ostrożnością, może dać powód do niezgody i wzajemnych wyrzutów ze strony niektórych z pełnomocników na tej konferencyi.

Oprócz tego dodałem, że gotowość naszego rządu przyłączenia się do rządu Ruskiego dla przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków w celu zapobieżenia bezpożytecznym cierpieniom, już była dowiedziona przez to, że Wielkobrytania, w tych właśnie widokach, wynurzyła swą zgodę na ułożenie deklaracyi tyczących się „krzyża genewskiego“ i nieużywania kul pękających. Dla tego obecnie, w przedmiocie rozważenia na konferencyi szczegółów działań wojennych armij walczących, których określenie byłoby pożytecznem i dogodnem, rząd Jej Królewskiej Mości nie chciałby stanąć w sprzeczności ze swym poprzednim sposobem postępowania. Lecz zarazem rząd nasz postanowił nie wdawać się wcale w żadne rozważanie przepisów, któremi na zasadzie prawa międzynarodowego określają się wzajemne stosunki stron wojujących, oraz nie przyjmować na siebie żadnych nowych zobowiązań co do zasad ogólnych.

Nie uznaję za potrzebne wracać do kwestyi o wyłączeniu z obrad konferencyi przedmiotów tyczących się działań floty i w ogóle wojny morskiej, ponieważ na szczęście, kwestya ta w tym duchu rozstrzygnięta została za porozumieniem się mocarstw, na zrobioną do nich w tym przedmiocie odezwę ze strony rządu Jej Królewskiej Mości.

Następnie za pomocą depeszy okólnikowej, z 25. Lipca, poleciłem reprezentantom Jej Królewskiej Mości, znajdującym się w krajach, które posyłają swych pełnomocników na konferencyę, zawiadomić rządy, przy których byli uwierzytelnieni, o mianowaniu generał-majora sir A. Horsforda w charakterze pełnomocnika wielkobrytańskiego i przytem oznajmić, że jego obowiązkiem będzie wstrzymywać się ze szczególnem staraniem od wdawania się w rozważanie przedmiotów, tyczących się morskiej wojny i że również będzie się usuwał od przyjęcia udziału w obradach, które według jego zdania, będą się tyczyć ogólnych przepisów, ustanowionych przez prawo międzynarodowe, lecz jeszcze nie przez wszystkich przyjętych i uznawanych. Z temi ograniczeniami rząd Jej Królewskiej Mości uznał za możliwe upoważnić pełnomocnika Wielkobrytanii do brania udziału w konferencyi, w celu osiągnięcia wszystkiego praktycznie pożytecznego dla zmniejszenia okrucieństw wojny.

Lecz przytem nie mógł być on zaopatrzony w pełnomocnictwo, w obec tego, że rząd Jej Królewskiej Mości uznał konferencyę, za zwołaną jedynie dla rozważeń i nie był usposobiony do wyrażenia swej zgody na projekt, któryby określił działania wojenne, bez poprzedniego roztrząśnienia go we wszystkich szczegółach.

W taki sposób rząd Jej Królewskiej Mości zastrzegł sobie zupełną swobodę działania co do wszelkiej propozycyi, mogącej być zrobioną przez konferencyę.

Pełnomocnicy zgromadzili się 27. Lipca; Stany Zjednoczone nie przysłały swego reprezentanta, a niektórzy z pełnomocników nie zdołali jeszcze przybyć. Pełnomocnik rossyjski, baron Jomini, wybrany na prezesa, odczytał instrukcyę otrzymaną przezeń od swego rządu, w której wyłuszczone były poglądy Cesarza na przedmiot zwołania konferencyi.

W tej instrukcyi zawierało się następujące wyrażenie, które otrzymało szczególne znaczenie w skutek rezultatów osiągniętych przez konferencyę: „Wolność działań rządów z wojskowego stanowiska i prawo starania się o własną swą obronę, nie mogą być podane wymyślonym ograniczeniom, które zawsze pozostaną bezowocne, w skutek siły wypadków. Zdaje się nam, że nic nie może ostać się tej nieprzepartej konieczności.“

Oprócz tego w instrukcyi jest powiedziane: „Co się zaś tyczy ostatecznej decyzyi, ta zależy od rozważeń i przyszłego porozumienia się, albowiem przedewszystkiem życzeniem Najjaśniejszego Pana jest osiągnięcie powszechnego porozumienia się.“

Jak się zdaje, w celu wywołania powszechnego porozumienia się, konferencya postanowiła na wniosek swego prezesa, włączyć do protokołu tylko te punkta, co do których nastąpi porozumienie się konferencyi, nie wspominając o tych, co do których zajdzie różnica zdań.

Na posiedzeniu 31. Lipca pełnomocnik angielski obawiając się, że nieprzyjęcie przezeń udziału w niektórych rozprawach może dać powód do przypuszczenia iż swem milczeniem niejako wynurzył zgodę na zrobione przez innych pełnomocników postanowienia, bardzo właściwie zwrócił uwagę konferencyi na tę część swej instrukcyi, na podstawie której polecono mu wstrzymywać się od przyjęcia udziału w jakimkolwiek bądź rozważaniu ogólnych przepisów, ustanowionych przez prawo międzynarodowe, ale jeszcze nie przez wszystkich uznanych i przyjętych. Po oznajmieniu o tej okoliczności, baron Jomini nadmienił: „że pod tym względem wszyscy są zgodni, albowiem cel konferencyi zawiera się tylko w tem, aby ostatecznie ustanowić przepisy, uznane już przez wszystkich.“

Dalszy ciąg tej depeszy podamy w przyszłym numerze.

KRONIKA.

== **JE. pan Namiestnik** spędził dzisiejszą noc spokojnie; spał dość dobrze. Oddech zrobił się swobodniejszym, apetyt utrzymuje się ciągle a stan sił jest pomyślny. Przebieg wypocin utrzymuje się w jednakowym stanie. Puls 78.

— **Najdłuższy dzień,** wczoraj, obdarzył nas wreszcie tyle pożądanym deszczem. Popołudniu zerwała się dość silna burza, lecz po upływie godziny ciągłych grzmotów dopiero chmury zgęściły się o tyle, że spadł deszcz przeplatany gradem, poczem powietrze trochę ochłódło.

— **Festyn na Pohulance** ze świetną wystawą odbędzie się we Czwartek 1. Lipca na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie.

— **Na rzecz Towarzystwa dyetaryuszów** dane będzie dziś w teatrze przedstawienie komedyi z francuskiego *Testament Cezara.* Bliższe szczegóły podaje niżej umieszczony afisz.

— **O nawalnych burzach** zewsząd dochodzą wiadomości. Wczoraj w «ostatniej poczcie» podaliśmy telegram o zniszczeniu nasypu kolejowego pomiędzy stacyami Oberdrauburg a Nikolsdorf; już po wydaniu numeru zaś otrzymaliśmy telegram następujący: Wiedeń, 22 Czerwca. W skutek wielkiego wylewu Drawy na drodze żelaznej Marburg-Franzensfeste uszkodzoną została kolej w kilku miejscach pomiędzy Lincem a Oberdrauburgiem i rozerwany most żelazny pomiędzy Dölsach i Nikolsdorf. Ruch osobowy i towarowy na rzeczonej przestrzeni będzie przerwany prawdopodobnie dni 14. — Na linii Kufstein-Ala skutkiem wystąpienia z łożyska takzwanego *Plitzscherbach* pomiędzy Sterzing a Fresenfeld i zalania przestrzeni kolejowej zastanowiony został ruch towarowy pomiędzy Insprukiem a Franzensfeste na czas nieograniczony; ruch osobowy zaś odbywa się w ten sposób, że podróżni muszą się przesiadać a ich pakunki muszą być przenoszone.

* **Ucieczka więźnia.** Bronisław Szymonowicz, rodem ze Lwowa, liczący lat 27, skazany przez tutejszy c. k. sąd krajowy za kradzież na cztery lat więzienia zbiegł wczoraj z robót publicznych. Tej nocy wyśledzili dozorcy c. k. domu karnego zbiegłego na polach za rogatką Żółkiewską i sprowadzili napowrót do więzienia.

* **Spadnięcie z rusztowania.** Wczoraj po południu spadł Stefan Kostewicz, pomocnik murarski z znacznej wysokości z rusztowania koło zabudowania głównego szpitalu na Łyczakowie i potłukł się tak mocno, iż musiano go zawieźć do Hofmańskiego szpitala.

* **Wóz węgierski** kuty pozostawiono w nocy d. 21. b. m. koło domu pod l. 39, przy ulicy św. Piotra. Wóz ten, który zapewne pochodzi z kradzieży, zostaje w przechowaniu właściciela powyższego domu aż do zgłoszenia się poszkodowanego.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Franciszek Kamiński, cieśla, mający lat 52, żonaty, ojciec 3ga dzieci, spadł wczoraj o godzinie 6. po południu przez własną nieostrożność z rusztowania drugiego piątra kamienicy pod l. 10, przy ulicy Janowskiej i tak nieszczęśliwie iż za kilka chwil zakończył życie. Zwłoki odniesiono do szpitala.

— **Kompozytor Józef Verdi,** bawiący jeszcze w Wiedniu, otrzymał od Najj. Pana krzyż komturski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

— **Córka barona Werthera,** ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, jak donosi *Osserv. Romano* d. 12 b. m. przeszła na łono kościoła katolickiego.

— **Wielki pożar** nawiedził w Poniedziałek miasto Bruck nad Litawą w Dolnej Austryi. Podług telegramu *Pressy*, ogień, który wybuchł w samo południe w stodołach wojskowej intendantury pobliskiego obozu, pochłonął 7000 centnarów siana, 4000 centnarów słomy i 2000 centnarów owsa i 300 drzewa. Spaliło się ogółem sześć stodół. Miastu zagrażało wielkie niebezpieczeństwo. Do ugaszenia ognia przyczyniły się obok straży ogniowej wojska, sprowadzone z obozu.

— **Śniegi** spadły w nocy na Niedzielę w górach naokoło Insbruku! Telegrafują o tem *Pressie.*

— **Siostrzenica papieża,** owdowiała hrabina Nimptsch, z domu hrabianka Marcolini, dama orderu Krzyża gwieździstego, zmarła w ostatnich dniach po dłuższej słabości w Meranie, licząc lat 66.

— **Deszcz piaszczysty i zorza północna.** Dyrektor obserwatoryum meteorologicznego w Volpeglino pod Torloną we Włoszech doniósł centralnemu obserwatoryum włoskiemu, że w nocy na 3. b. m. spadł w okolicy Torlony rzęsisty deszcz z piaskiem, wśród gwałtownych błyskawic i grzmotów tudzież silnego południowo-wschodniego wiatru. Jednocześnie podczas gdy niebo zaciągnęło się czarnemi chmurami, w stronie właściwej zajaśniała piękna zorza północna, której światło potęgowało się stopniowo aż do godziny 1. po północy.

— **Dżuma w Azyi.** *Levant Herald* z dnia 2. b. m. donosi. Komisya sanitarna rozesłała właśnie telegraficzną wiadomość o wybuchu dżumy w Mezopotanii. Straszliwa ta choroba rozszerzyła się była w połowie Maja na ogromną przestrzeń i mnóstwo zabierała ofiar. W trzech miejscowościach, o których depesza wspomina, zmarło około 500, 800 i 1000 osób. Dotknięci zarazą umierają zwykle w dwa lub trzy dni po objawieniu się pierwszych symptomów. Komisya wyprawiając tę wiadomość przez Bagdad znajdowała się w Kut-el-Haurama, gdzie zaraza dopiero zaczynała się szerzyć na dobre, podczas gdy w innych okolicach już ustawała.

— **Z kroniki podróży.** P. Paweł Solleilet w Paryżu przed kilkoma dniami miał odczyt publiczny o potrzebie połączenia drogą żelazną Algeryi z Senegalem na Timbuktu dowodząc, że w razie otwarcia takiej kolei towary amerykańskie dla portów południowo i wschodnio europejskich z korzyścią tamtędy mogłyby być przewożone. Opowiedział przytem szczegóły wyprawy swej w r. 1872 z Algeryi przez pustynię Saharę do St. Louis w Senegalu. Z powodu trudności stawianych mu przez jednego z kacyków murzyńskich dotarł był wówczas tylko do Kalah, odległego około 1000 kilometrów od Algeryi. Ostatniej części drogi, jaką się puścił, nie dotknęła przed nim noga Europejczyka. Sahara, podług p. Solleilet, nie jest jednym długim, jałowym obszarem, jak ją sobie wyobrażamy; przy szlaku, którym się posuwał ku Senegalowi, widział on także znaczne przestrzenie ziemi urodzajnej, zarośniętej roślinami afrykańskiemi i europejskiemi. W pewnem miejscu karawana musiała zleźć z wielbłądów ażeby torować drogę ludziom i zwierzętom. P. Solleilet sądzi także, że Sahara nie składa się z wydmisk piaszczystych, lecz płaskowzgórza jej są raczej zwietrzałemi skałami. Wysoko on stawia ludność berberyjską pod względem stopnia inteligencyi. Duchowieństwo mahometańskie posiada tam wielką władzę. Kapłani są jedynymi sędziami w sprawach moralności, a wyklęcie stanowi największą karę, jaka spotkać może Berberyjczyka. Za największy grzech uważają tam poślubienie kobiety cudzoziemki: przesąd ten Solleilet odnosi do pochodzenia mieszkańców Sahary od Żydów, którzy tam jeszcze przed nastaniem ery chrześciańskiej osiąść mieli. W drodze przez pustynię nie widział ani jednego drapieżnego zwierzęcia. Najwybitniejszemi okazami fauny tamtejszej są strusie i gazelle. Wyprawa p. Solleilet ostatecznie się nie powiodła z powodu powstania, jakie wówczas właśnie wybuchło było pomiędzy plemionami berberyjskiemi przeciw cesarzowi Marokkańskiemu. Doradza on jednakże najusilniej ponowienia usiłowań w celu dotarcia z Algeryi do Senegalu przez olbrzymią pustynię. Wzdłuż drogi handlowej, poprowadzonej w tych stronach, należałoby ustanowić konsulaty francuskie ażeby ubezpieczyć usiłowania cywilizacyjne. Plemiona berberyjskie nie są koczowniczemi i uznają zasadę podziału pracy.

Znany z uczonych podróży po Afryce dr. Nachtigall, na ostatniem posiedzeniu berlińskiego Towarzystwa geograficznego opowiadał zajmujące szczegóły o państwie afrykańskiem Waday, położonem na zachód od państwa Bornu, a na wschód od Darfuru. Król Waday, zamieszkujący stolicę Wara, panuje nad obszarem 3000 mil kwadratowych i 3 milionami mieszkańców. Ustawy państwa wymagają ażeby król był szlachetnego rodu, posiadał w pełni wszystkie zmysły i umiał panować nad swojemi namiętnościami; przedewszystkiem zaś, ażeby święcie dotrzymywał danego słowa, którego mu cofnąć lub odwołać pod żadnym warunkiem nie wolno. Dla tego też żyć on musi nadzwyczaj skromnie, nie wolno mu nawet spożywać najulubieńszej w tym kraju potrawy, jęczmienia; natomiast zaś dogadzają mu aż do przesady pod każdym innym względem, mianowicie co do przyjemności cielesnych. Posiada nadzwyczaj liczny dwór i harem. Szczególniejszą rolę odgrywa na jego dworze tak zwany «książe kowali.» Jest to lekarz nadworny i cyrulik w jednej osobie, który nadto ma obowiązek obyczajem wschodnim oślepiać wszystkich bratanków i siostrzeńców nowokreowanego monarchy Waday, oraz urządzać pogrzeby zmarłych królów. Dawniej król osobiście zasiadał przed zamkiem na roki sądowe każdego dnia świątecznego, codzienne sądownictwo pozostawiając dworzanom; obecny monarcha zaś, Ali, który w ogólności jest nadzwyczaj surowym i spra-

wiedliwym w przestrzeganiu ustaw, sam codziennie odbywa sądy, a nadto o każdym ważniejszym wypadku każe sobie zdawać sprawę. Kradzież karaną bywa w Waday za pierwszym i drugim razem grzywną, lecz już za trzecim razem śmiercią, tak samo jak rabunek dokonany z bronią w ręku. W rozmaity sposób wykonywane bywają egzekucye na zbrodniarzach. Zwyczajnych złoczyńców duszą niewolnicy królewscy; skazani na śmierć za gwałt publiczny lub zbrodnię polityczną traceni bywają przez skręcenie karku. Królobójców wbijają na pale lub rzucają na deski nożami wysadzane. Z podrzędnych organów władzy państwowej godnymi wymienienia są tak zwani *Futechis*, których obowiązkiem jest czuwanie nad wyszynkiem gorących napojów, zwłaszcza zaś piwa. Agenci tej władzy krążą po całym kraju konfiskując piwo, gdzie je tylko znajdą i nakłądając karę grzywien na przestępców, których żonom za karę golą głowę. W wojnie sam król obejmuje naczelne dowództwo nad swą armią, liczącą 45.000 żołnierza i aż do stanowczego spotkania stoi na czele zastępów. W razie wielkiego niebezpieczeństwa, król, widząc że wszystko stracone, każe rozesłać na ziemi kobierzec, usiada na nim i jak bohater rzymski z stoickim spokojem oczekuje śmierci.

— **Spisek starokawalerski.** Jeden z dzienników peszteńskich opowiada, że grono młodych urzędników w Peszcie dnia 30. Maja odbyło zebranie i w obec świadków związało się ślubem niewchodzenia nigdy dobrowolnie w związki małżeńskie. Gdyby który z uczestników spisku z powodu stosunków rodzinnych, lub dla innych ważnych przyczyn, wyłamał się ze złożonego slubu, inni włożą żałobę po nim, sam przeniewierca zaś winien będzie zapłacić na fundusz honwedów karę w kwocie tysiąc złr.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Z wszystkich austryacko-węgierskich dróg żelaznych, miały galicyjskie koleje także i w zeszłym tygodniu najbardziej ożywiony ruch z powodu znacznych wysyłek zboża. Mimo lichych cen zbożowych, był wywóz zboża wcale ożywiony i wpłynął na podniesienie dochodów naszych zakładów komunikacyjnych. Był on głównie skierowany do górnego Szląska, Morawy i Szlązka. W całej Galicyi mamy co do zbiorów tegorocznych bardzo dobre widoki. Podczas gdy w Galicyi zachodniej mieliśmy w tygodniu ubiegłym deszcze nawalne, panują w wschodniej Galicyi tak wielkie upały, że zboże zaczyna żółknąć. Pszenica wyda bardzo dobre plony, żyto średnie. Kłosy żyta są stosunkowo i małe i niepełne. Jęczmień i owies wyglądają dotychczas dobrze. Sprzęt siana jest już ukończony w nizinach; rezultat jest średni. — W Ks. Naddunajskich wywarła długa posucha wpływ szkodliwy na kukurudzę. Zewsząd nadchodzą o to skargi. Podobne żale nadchodzą także z połudn. Rossyi. Niesłychane upały i ustawiczna posucha wpłynęły tam niekorzystnie na stan zasiewów. — O ruchu na galicyjskich drogach żelaznych, możemy zapisać, że w tygodniu przeszłym dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka ogółem 45 000 centnarów towarów. Z tej cyfry odpada 27.000 centnarów na zboże a głównie na kukurudzę, 8000 centnarów na drzewo, 1.800 centn. na spirytus i 1.100 centn. na olej ziemny. Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ta kolej 845 sztuk wołów. Ruch osobowy był bardzo ożywiony. — Kolej Karola-Ludwika wywiozła z swych stacyj pogranicznych t. j. z Brodów i Podwołoczysk tudzież z Tarnopola 49.000 centnarów zboża, przeważnie do górnego Szląska. Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek. — Kolej Arcyks. Albrechta miała w ostatnich ośmiu dniach lepsze dochody w skutek znaczniejszych transportów drzewa, soli, spirytusu i zboża. Z materyałów budowlanych i żelaznych przewiozła ona 800 centnarów. Ruch osobowy przysporzył tej koleji wcale znaczne dochody. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła 6.800 centn. drzewa, 1.300 centn. oleju i wosku ziemnego, 200 sztuk wołów, 600 centnarów soli i 1.100 cent. spirytusu. Ruch osobowy był normalny. — Węgiersko-galicyjska kolej żelazna miała w ostatnim tygodniu obrót cokolwiek mniejszy, niż o tym samym czasie roku zeszłego a to z powodu ubytku w transportach zboża. Wzmogły się tylko transporty drzewa do wschodniej Galicyi; dość znaczne były także transporty wina, wynosiły bowiem 847 centnarów. Do Buda-Pesztu wywiozła ta kolej 1,700 centnarów spirytusu. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich normalny ruch towarowy. Wzmogły się tylko transporty drzewa do Niemiec, żadnej zaś zmiany nie doznały transporty zboża i owoców strączkowych a zmniejszył się wywóz soli do Szląska i Morawy tudzież węgla kamiennego z górnego Szląska. Ruch osobowy był bez przerwy bardzo ożywiony.

Ceny zbożowe.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cnt. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 30 cent. Usposobienie spokojne. Na cele konsumcyi miejscowej był znaczniejszy odbyt pszenicy i żyta Owies wywożono do górnego Szląska.

Tarnów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent. owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie wyczekujące. Zakupowano tylko na pokrycie potrzeb miejscowych, i tylko owies miał pokup ze strony zagranicy.

Dębica: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 70 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie spokojne przy miernym odbycie i małym pokupie.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 85 cent. Usposobienie mdłe. Liche ceny na targach zagranicznych wpłynęły niekorzystnie na odbyt; popyt był bardzo mały.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie niezłe. Z uwagi na przewyborny stan zasiewów tegorocznych byli producenci bardzo skłonni do sprzedaży i w skutek tego mieliśmy ożywiony wywóz pszenicy i żyta do Niemiec. Na bób i groch był popyt.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 40 cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 80 cent. Usposobienie mdłe. Odbyt mały. Wywóz ustał. Popyt był tylko na pszenicę i żyto i to na cele konsumcyi miejscowej.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. -- cent. do 4 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie bardzo mdłe. Za spirytus 80 Trall. 41 miar płacono 12 złr. 60 ct. Przy lepszym popycie były stałe ceny i znaczniejszy odbyt.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. — cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr 30 ct. Usposobienie mdłe. Wywóz pszenicy i żyta trwał wprawdzie ciągle ale zmalał dla braku popytu ze strony zagranicy. Producenci uskarżają się na posuchę.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 5 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. 30 cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie spokojne. Dowieziono ogółem 23.000 centn. zboża, najwięcej zaś żyta, które na targu miało powodzenie. Dowozy kołami były znaczniejsze niż kolejami żelaznemi.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 10 cent. Usposobienie mdłe. Odbyt pszenicy był w tym tygodniu mniejszy. Sprzedaż odbywała się tylko w drodze komisowej a to po cenach miernych.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

Obręcze te powinny mieć 25 milimetrów szerokości na wszystkich większych miarach, aż do 5 litrów, zaś 20 milimetrów na miarach 2- i 1-litrowych.

Miary na $\frac{1}{2}$ H., $\frac{1}{4}$ H., i 20 L., powinny być okute trzema obręczami, inne zaś dwiema i to tak, aby zewnętrzne brzegi górnej i dolnej obręczy leżały równo z **górnym i dolnym brzegiem klepek.**

Trzecia obręcz na pół i ćwierćhektolitrach w połowie wysokości wbić się mająca, powinna mieć dwa żelazne ucha. Każde ucho powinno być przymocowane do obręczy dwoma grubemi nitami od wewnątrz miary wbitemi a których główki powinny mieć 25 milimetrów średnicy; na półhektolitrze szyna winna przechodzić środkiem po między końcami uch. Obręcz środkowa powinna być nadto przymocowana do klepek dwoma nitami, leżącemi w równej odległości do środków obu uch.

Jeźli półhektolitr ma służyć jedynie do mierzenia owoców, warzyw, węgli i wapna, to nie potrzeba w nim ani szpągi ani pręta; dla tego też szyna spodnia nie dochodzi aż do górnego brzegu miary, lecz się kończy z górnym brzegiem obręczy dolnej na nią wbitej, do której powinna być przymocowana po obu stronach nitami na wskróś przechodzącemi. W przypadku takim, przechodzi przez środek dna nit od wewnątrz wbity, z główką 25 milimetrów średnicy mającą, którego drugi koniec powinien być znitowany ze szyną w ten sam sposób, jak to było wyżej przepisane dla dolnego końca pręta. Zresztą konstrukcya powinna być taka sama, jak powyżej opisana.

W miarach metalowych na 10 litrów aż do 1 hektolitra wzmocnić należy dno krzyżem, zrobionym z dwu prętów żelaznych, położonych tak, aby w górę były zwrócone ich powierzchnie szersze.

Na górnym końcu naczynia przymocować należy żelazną obrączkę wzmacniającą, tak, aby brzeg górny tejże leżał w tej samej płaszczyznie co i ściana walcowa miary; całkowita szerokość górnego brzegu powinna wynosić w miarze na 5 litrów, najmniej 5, w większych najmniej 8 do 10 milimetrów.

Miary na 20, 25 i 50 litrów otrzymają w otworze żelazną rozporę, miary objemności 1 hektolitra żelazny krzyż prostokątny, którego górna powierzchnia ma leżeć ściśle na tej samej płaszczyznie co i górny brzeg; rozpora lub krzyż powinny być połączone trwale z dnem zapomocą okrągłego żelaznego pręta, przez ich środek przechodzącego.

Miary na 25 aż do 100 litrów zaopatrzyć należy w dwie rękojeści, których oba końce mają przylegać do ściany walcowej i zachodzić jeszcze na dno. Rękojeści takie mogą być umieszczone także jeszcze na miarze 20-litrowej.

O ile to ze względu na wielkość miary da się uskutecznić, miary takie mogą być zrobione z jednej sztuki.

Pozwala się, aby powierzchnia wewnętrzna miała cienką, trwałą powłokę.

Miara do węgli na 1 hektolitr, ażeby była lżejszą, powinna być zrobiona z drzewa miękkiego, dobrze wysuszonego, jak to już nadmieniono w §. 13. Klepki powinny mieć u górnego brzegu 22 milimetry grubości. Pobicie i przynitowanie klepek do trzech obręczy, jakoteż obu uch, odbywa się zupełnie w ten sam sposób jak u półhektolitra bez szpągi; tylko dno opatrzone być musi dwiema szynami pod kątem 45 stopni względem spojeń (fug). Ażeby o ile można ści zapobiedz zbyt łatwemu utrąceniu wątorów, trzeba je także od wewnątrz rozeprzeć obręczą żelazną, $1\frac{1}{2}$ milimetra grubą przymocowaną do obręczy dolnej ośmioma nitami równo od siebie oddalonemi.

Konstrukcya blaszanych miar mniejszych do rzeczy sypkich, począwszy od jednego litra, powinna być zupełnie taka. jaką w §. 8 przepisano dla miar tegoż materyału służących do płynów.

Miary objętości, mniejsze od 2 litrów a służące do rzeczy sypkich mogą być bez uszka, a jeżeli są wytoczone z jednej sztuki, także i bez obrączki wzmacniającej u spodu, przepisanej dla takichże miar z białej blachy.

§. 16. Strychulce.

Wszystkie miary na ziarno są do strychowania. Strychulce do nich potrzebne powinny być z drzewa twardego, dobrze wysuszonego, w kształcie linii dostatecznie grubej, prostej, o krawędziach ostrych i podstawie płaskiej, która to podstawa nie powinna być okuta metałem. Odpowiednio celowi nadaje im się następujące wymiary:

Do miar na	długość	wysokość	szerokość podstawy
$\frac{1}{2}$ H.	550mm	90mm	10mm
$\frac{1}{4}$ H. do 10 L.	400	80	8
5 L. i 2 L.	250	50	6
do mniejszych	150	30	4

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 złr.	ct.	1874 złr.	ct.
Dochody od 11. do 17. Czerwca	225.199	52	292.325	90
Dochody od 1 Stycznia do 10 Czerw.	4,389.334	11	5,617.060	51
Razem	4,614.533	63	5,909.386	41

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan mianował starszego radcę skarbowego, dra Albina Hammera, dyrektorem dóbr bukowińskiego gr. orient. funduszu religijnego w Czerniowcach.

Najd. Arcyks. Rainer przybył d. 21. bm do Gradcu na przegląd milicyi krajowej i odjechał po południu tego samego dnia do Cilli.

Fabrykanci berneńscy postanowili nie wdawać się w dalsze rokowania z przywódzcami robotników i dozwolić im pracować w swych zakładach tylko po dotychczasowych płacach.

W Poznaniu odbyło się 21. b. m. uroczyste otwarcie teatru polskiego. Publiczność w świątecznych strojach zapełniała salę. Prezes rady nadzwyczajnej, hr. Bniński miał przemowę inauguracyjną.

Wydalenie zagranicznych uczniów i profesorów z Żabikowa zostało wstrzymane.

Westfalska *Provinzialzeitung* donosi o demonstracyach religijnych i ekscesach w Rheinau. Burmistrz Sprickmann, chcąc uspokoić rozuamiętnionych, otrzymał 5 pchnięć nożem.

Urzędowy telegram z Barcelony donosi 22. bm: Karliści w forcie Miravet (w Katalonii) zażądali układów, ponieważ wojska rządowe pod dowództwem Martineza Campos zrobiły wyłom.

Półurzędowy telegram z Aten zaprzecza stanowczo wiadomościom rozszerzanym przez prasę europejską, jakoby król miał zamiar złożyć koronę. Pogląd polityczny króla uratował kraj od strasznej, w krajach parlamentarnych nie rzadkiej kryzys. Rząd Trikupisa nie dopuści żadnego wpływu przy przyszłych wyborach do Izb i przywróci bieg normalny rzeczy.

Eskadra francuska zarzuciła kotwicę w Dardanelach; admirał dowodzący nią ma przybyć na obchód rocznicy wstąpienia na tron sułtana i złożyć mu życzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Bruksela, 23. Czerwca. W Izbie odczytał minister spraw zewnętrznych pismo Perponchona z uwiadomieniem, że ks. Bismarck z podziękowaniem przyjął wiadomości w sprawie zamachu i uzupełnienia ustawodawstwa belgijskiego. Cesarz Wilhelm bardzo jest zadowolony takiem załatwieniem sprawy, i obiecuje sobie po równoczesnem traktowaniu ustawodawczem tego przedmiotu w Niemczech dobroczynnego wpływu na publiczne poczucie prawne.

Wersal, 23. Czerwca. Zgromadzenie narodowe. Buffet odpierał zarzuty skrajnej lewicy wytoczone przeciw rządowi i oświadczył, że rząd trwa przy swoim programie. General Du Temple, (z skrajnej prawicy), przywołany został dwa razy do porządku za wycieczki przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi Izba uchwaliła rozpocząć drugie obrady nad projektem ustaw konstytucyjnych.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka

We Środę dnia 23. Czerwca 1875

Na dochód

Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie.

Po raz drugi

TESTAMENT CEZARA

Komedya w 3. aktach przez pp. Belot i Villeford, przełożył Wł. Sabowski.

OSOBY:

Izydor Girodot . . . . P. Dobrzański.
Klementyna, jego żona . . . Pni Aszpergerowa.
Celestyn, ich syn . . . . . . P. Kwieciński.
Feliks Girodot . . . . P. Zboiński.
Paulina, jego córka . . . . . Pni Woleńska.
Massias . . . . P. Konarski.
Lehuchoir . . . . P. Zamojski.
Hortensya, jego żona . . . . Pni Nowakowska.
Lucjan . . . . P. Woleński.
Langlumeau . . . . P. Dębicki.
Notaryusz . . . . P. Galasiewicz.
Pierwszy służący . . . . . . P. Dworski.
Drugi służący . . . . P. Nowicki.

Rzecz dzieje się w 1. i 3. akcie w Paryżu, a w 2 w pomieszkaniu pana Lehuchoir.

Jutro dnia 24. Czerwca przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya w 2 aktach p. t. **Każdy wiek ma swe prawa**, i po raz pierwszy komedya w 1. akcie przez Edmunda Gondinet p. t. **Rak morski.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22. Czerwca.

Hotel Europejski

Pp. K hr. Bielski z Starego miasta. — W. Lisowski z Więckowic. — M. Torosiewicz z Ostrowa.

Hotel Langa:

Pp. J. Hannbeck z Stanisławowa. — R. Schmiedt z Zohatyna.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. — F. Stecher z Złoczowa. — O. Valy z Jass. — M. Lachowicz z Rossyi. — A. Abrahamowicz z Targowicy. — S. Deresko z Multan. — K. Dobrowolski z Rossyi. — E. Predesco z Multan. — A. Rodic z Nadycza. — A. Terłecki z Ciesiaczyna.

Hotel Angielski:

Pp. G. Aksentowicz z Danilcza — W. Jełowicki z Chudyjowiec. — J. Jełowicki z Daszawy. — Z. Obertyński z Cieląża. — S. Sozański z Błazowa. — A. Ujejski z Denysowa.

Hotel Krakowski:

P. M. Puchalski z Dworca.

Hotel Podolski

P. A. Barański z Radłowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Czerwca.

Pp. Z. hr. Dembiński do Nienadowy. — E. hr. Krasicki do Liska. — L. hr. Poniński do Kowalówki. — A. Ornstein do Tłumacza. — A. Witosławski do Brodów. — J. Palester do Jarosławia. — R. Bartmański do Leszczyny. — J. Bukowiecki do Krakowa. — M. Krzysztofowicz na Podole. — A. Makomaski do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23. Czerwca 1875.
(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 742·13mm. Psychrometr suchy + 17.88°C. Psychrometr wilgotny + 16·13°C· Prężność pary 12.55 mm. Wilgoć 83% — Zachmurzenie 3. Wiatr N2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14.3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 22. Czerwca 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	235	75	235	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup.	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		249	75	251	75
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	87	30	88	70
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	78	75	79	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	Oprócz kupona b.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	92	60	93	35
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	98	75	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	87	40	88	10
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	99	—	93	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	10	5	19
„ cesarski		5	15	5	25
Napoleond'or		8	65	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	92	9	8
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	68
„ „ papierowy		1	51 3/4	1	53
Pruskie bilety kasowe		1	62 1/2	1	65 3/4
Srebro		101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	70.20	70.15
„ w srebrze	74.30	74.30
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	255.50	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 —	112.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134. –	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.25	21 50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.40	87 80
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79. –	79.50
Węgier	81.45	81.95
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	121.25	121.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220 75	221.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	967.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	378.—	380.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1955.—	1960.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 50	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	134.—	135 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	283 —	284 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.—	104 25
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	110 50	111—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.85	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. –	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88 —	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100. –
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.30	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75. 0	75.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	100.50
„ „ „ „ III. „	—.—	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.25	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	112 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22 25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 —	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.90	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.35	— .50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 —	54. 05
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54 10
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.60
Paryż za 100 fr.	44 05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 25	5 26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.60	101 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku „	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	958	—
„ „ kredytowego	221	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	101	75
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2191 2—3) **Edykt.**

L. 5774. Sokalski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego, że na prośbę Dydaka Czerkawskiego i Karola Horajna tutejszą rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 5774 sekwestracyę dzierżawionych przez tegoż dóbr Litowirza dozwolono i sekwestrem ks. Leona Kowsiewicza zamianowano.

Sokal 15. Czerwca 1875.

(2186) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. Juni 1875, Zahl 5083, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1. Seite unter der Aufschrift „Kdo rozhoduje v Rakousku" abgedruckten Artikels der in Olmütz am 9. Juni 1875 erschienenen Nummer 44 der periodischen Zeitschrift „Pozor" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe im Sinne des §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. Juni 1875 Z. 3138/246 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Dopisi v Gorici 2. junija 1875" von den Worten „Dežja uže preveč imamo" bis zu jenen „Na drugem mestu je imenik vseh dekoriranih in vsak jih lehko rešeta po svoji pameti" in der Zeitschrift „Soča" Nummer 21 vom 3. Juni 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ordnung nach §. 65 St. G. und wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Juni 1875, Z. 3084/241 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rivista" von den Worten „Le colonne della ufficiale Wiener Zeitung" bis zu den Worten „ottenendo l'ordine della corona ferrea di terza classe" in der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 44 vom 2. Juni 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 a St. G, und der Inhalt des Artikels „Il secondo Comandamento della legge di Dio" in derselben Zeitschrift den Thatbestand des Vergehens nach §. 303 St G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2233) **Ogłoszenie.**

L. 2156. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie odnośnie do tutejszego sądowego ogłoszenia z d. 6. Lutego 1874 L. 786 zawiadamia, że w miejsce dra. Marcellego Pedenkowskiego, Antoni Karpiński aptekarz z Rzeszowa wpisany został do rejestru spółek jako dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie — spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną.

Rzeszów, 10. Czerwca 1875.

(2247 1 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 28178. W celu obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy katedrze farmakologii a zarazem stróża w jednem z zabudowań c. k. uniwersytetu w Krakowie rozpisuje się niniejszem do 15. Sierpnia bieżącego roku.

Z pomienioną posadą połączoną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. a. w. dodatek do płacy w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct. a. w. jakoteż 25% procentowy dotatek aktywalny w rocznej kwocie 39 zł. 37½ ct. a. w. wreszcie także według możności wolne pomieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem „Collegium minus".

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem w myśl ustawy państwowej z dnia 17. Kwietnia 1874 (Dz. u. p. Nr. 59) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami wskazanymi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872 (Dz. u. p. Nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie.

Do podania mają kandydaci dołączyć także świadectwo uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby, oraz wykazać się, że władają językiem krajowym, i umieją czytać i pisać. W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Czerwca 1875.

(2246 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15872. W celu obsadzenia posady stróża w zabudowaniu kolegium prawniczego przy c. k. uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się konkurs do 15. Sierpnia b. r.

Do powyższej posady jest przywiązaną stała płaca w rocznej kwocie 126 zł., pomieszkanie, tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 zł. 50 ct. w. a. i dodatek czynnej służby w wysokości 25% od stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podanie swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu Krakowskiego i wykazać w tych podaniach wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyę jako też czy umieją czytać i pisać i posiadają znajomość języka polskiego.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Lwów dnia 17. Czerwca 1875.

(2230 2—3) **Edykt.**

L. 7838. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niniejszem możliwych spadkobierców ś. p. Kazimierza Malinowskiego i Justynę Malinowską, iż w skutek uchwały tutejszego sądu z dnia 23. Czerwca 1874 L. 2985 dozwolono na prośbę Majlecha i Feigi Wolf intabulacyę prawa własności tychże w stanie czynnym ¼ części młyna i ogrodu w Starejsoli pod Nr. 303 do Kazimierza i Justyny Malinowskich należącej.

Gdy miejsce pobytu Justyny Malinowskiej i spadkobierców Kazimierza Malinowskiego wiadomem nie jest przeto ustanawia sąd dla nich kuratorem p. dra Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Staremmieście i onemu powyższą uchwałę tabularną doręcza.

Starasól, 21. Grudnia 1874.

(2229 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3861. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Grubera w sumie 30 zł. z p. n. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej po l. k. 102 w Rycere dolnej położonej, do Józefa Paciorka należącej w trzech terminach dnia 2. Sierpnia, 23. Sierpnia i 6. Września 1875, każdą razą o godz. 10tej przed południem w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania stanowi suma 780 zł.

Wadyum wynosi 78 zł.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Milówka dnia 19 Kwietnia 1875.

(2253 1—3) **Kundmachung.**

Z. 627. Vom k. k Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Susie Kramer gebührende Forderung pr. 50 fl 63 kr. öst. W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der dem Paraska Kosiuk gehörigen auf 100 fl österr. W geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 38 zu Mlodatyn bewilligt, und hiergerichts am 22. Juli, am 26 August und am 22. September 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Akten erliegenden Licitations-Bedingnisse, deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, 31. März 1875.

(2231 1—3) **Edykt.**

L. 28968. Lwowski c. k. Sąd krajowy dla małżonków Mikołaja i Antoniny Jakubowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a w razie śmierci ich nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom z powodu wniesionego przeciw nim przez Antoniego Kienzlera pozwie de praes. 28. Maja 1875. L. 28968 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod L 442¼ we Lwowie położonej, obowiązku Jura Chamajdesa wedle Dom. 38. pag 403. u. 42 on. na rzecz małżonków Jakóba i Antoniny Jakubowskich zaintabulowanego, ustanawia kuratorem pana adw. dra. Balko z substytucyą p. adw. dra. Reicha i o tem niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Mikołaja i Antoninę Jakubowskich a w razie śmierci ich nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców do właściwego zastosowania — zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 Maja 1875.

(2237 1—3) **Edykt.**

L. 1525. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenja należytości masy Hlykeryi Kujan w kwocie 94 zł. 80 kr i 5 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lkons. 292 w Dembinie Dymitra Kmiec własnej w trzech terminach dnia 23. Lipca 1875, 24. Sierpnia 1875, i 24. Września 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 515 zł. w. a. wadyum wynosi 51 zł. w. a. akt opisania i warunki licytacyi można w tusądowej Registraturze przejrzeć.

Leżajsk, dnia 18 Marca 1875.

(2239 1—3) **Edykt.**

L 5216. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, iż na dniu 8. Października 1819 umarł w Tarnorudzie Michał Bortnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu wnuków spadkodawcy Błażka i Wojciecha Sauterów do spadków prawnie powołanych wiadomo nie jest; przeto wzywa ich niniejszym edyktem, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc tutaj zgłosili się i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem Pawłem Cymbałem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Skałat, dnia 31. Grudnia 1874.

2336 1—3) **Wezwanie.**

L. 2680. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Karola d. i. Bobrzeckiegu że w sprawie egzekucyjnej Sebestyana Mazura przeciw niemu pto 320 zł. w. a. z pn. do obliezenia należącej się jeszcze pierwszemu niezaspokojonej kwoty i wydania tejże z nadesłanej przez Państwo Busk w depozycie sądowym złożonej kwoty 68 zł. a. w. termin na 10. Sierpnia 1875 o godzinie 10. z rana wyznacza i do tego obie strony a to egzekut przez kuratora Adolfa Marszyckiego i niniejsze zawezwanie wzywa się.

Budzanów, dnia 16. Czerwca 1875.

(2244 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21276. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego z Kamieniołomu w Półwsi dla 4/4 8ej i 12/4 9ej mili traktu rządowego Nadwiślańskiego w roku 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 6. Lipca 1875 o godzinie 12. w poludnie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Potrzebna ilość dostarczyć się mającego materyału wynosi 255 metrów sześciennych w ogólnej kwocie fiskalnej 735 zł. 25 ct w. a

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Czerwca 1875.

(2248 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4856. Z dniem dzisiejszym została otwartą w Ułaszkowcach na czas trwania tegorocznego jarmarku c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów, dnia 21. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya Telegrafów.

(2243 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22129. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla 77 mili 1.2 3 4./4 gościńca Podbodskickiego w Nadworniańskim okręgu budowniczym na rok 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Nadworny w dniu 6. Lipca 1875 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 218 metrów sześciennych, zaś cena fiskalna 565 zł. 5 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k Starostwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w poludnie podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. Czerwca 1875.

(2250 1—3) **Edykt.**

L. 2411. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyj Mojżesza Krautera w kwocie 28 zł. z większej sumy 45 zł w. a. wraz z procentami po 2 zł. 50 kr. w. a. miesięcznie od dnia 2. Stycznia 1874 i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 31 k. 96 kr. 8 zł. 39 kr. a. w., 2 zł. 74 kr. i 9 zł. 47 kr. w. a. przyznanemi, a obecnie w kwocie 2 zł. w. a. się przyznającemi — zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej w Maerkienicach pod Nk. 59-16 położonej ciała tabularnego niestanowiącej własnością Wojciecha i Franciszki Zielińskich będącej, która to licytacya w tutejszym Sądzie w 3. terminach 6. Lipca, 17. Sierpnia, 7. Września 1875, zawsze o 9. godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi kwotę 150 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 6. Czerwca 1875 r.

(2245 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6118. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach z roczną płacą 1000 zł. w. a tudzież odpowiednim dodatkiem aktywalnym, a ewentualnie także prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 15. Kwietnia 1873 i 9. kwietnia 1870

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. lipca 1874 r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15. Czerwca 1875.

(2238 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2805 C. k. Sąd powiatowy wzywa nieobecną Annę Trybula ażeby się do roku oświadczyła do spadku zmarłej 4. Kwietnia 1874. srostry Maryi Burakowej z Lipowca, inaczej postępowanie spadkowe z jej kuratorem Michałem Husowcem i siostrą Oreną Berezną przeprowadzone zostanie.

Rymanów, 30.kwietnia 1875.

(2249 1—3) **Kundmachung.**

Z. 6489. Das Ackerbau-Ministerium hat sich bestimmt gefunden, zum Zwecke der Heranbildung von Fach- oder Wanderlehrern für Wein- und Obstbau in diesem und in einem der nächsten Jahre je ein Stipendium á Fünfhundert Gulden öst. W. für ein zweijähriges Studium und zwar im II. und III. Jahrgange der k. k. oenolog. und pomolog. Lehranstalt in Klosterneuburg zu widmen und überdies dem betreffenden Stipendisten für den Fall, als er die Abgangsprüfung an der Klosterneuburger Lesranstalt mit sehr gutem Erfolge bestehen wird, die Mittel zu einer Instructionsreise zu gewähren.

Eines dieser Stipendien wird zur Heranbildung eines Fach- oder Wanderlehrers für Weinbau- oder Kellerwirthschaft, das andere zur Heranbildung eines solchen für Obstbau bestimmt, es wird jedoch Jedem dieser Stipendisten zur Aufgabe gemacht die Vorlesungen auch aus dem zweiten Fache zu besuchen, und sich aus demselben prüfen zu lassen.

Die Bewerber müssen wenigstens eine landwirthschaftliche Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben und sich in einem Reverse verpflichten, sich nach in Klosterneuburg absolvirten Studien und eventuell nach Beendigung der Instructionsreise mindestens durch fünf Jahre im Inlande dem Lehrfache oder der Wanderlehrer-Thätigkeit in einem oder in beiden der genannten Fächer zu widmen, sowie beim etwa gen Austritte aus der Klosterneuburger Lehranstalt vor Absolvirung der Studien die schon bezogenen Stipendiumsraten zurückzuerstatten.

Gegenwärtig gelangt nur Eines der zwei Stipendien zur Ausschreibung, welches je nach Maßgabe der einlangenden Bewerbungen entweder einem Oenologen oder einem Pomologen verliehen werden wird; je nach dessen Verleihung in der einen oder anderen Weise wird bei der nächsten Ausschreibung das andere Fach berücksichtigt werden.

Die Bewerber um dieses Stipendium, welches von dem im Herbste 1875 erfolgenden Unterrichtsbeginne in vierteljährigen Anticipatiıraten zur Auszahlung gelangen wird, haben ihre an das Ackerbau-Ministerium zu richtenden Gesuche bis längstens 15. August 1875 an die Direction der k. k. oenologisch und pomologischen Lehranstalt in Klosterneuburg einzusenden, darin das Fach zu bezeichnen, für welches sie sich ausbilden wollen und mit den Ausweisen über ihre Studien wie auch über die allfällige praktische Verwendung im Wein- oder Obstbaue zu belegen.

Etwaige weitere Auskünfte ertheilt die Direction der k. k. oenologisch und pomologischen Lehranstalt in Klosterneuburg.

Wien, am 15. Juni 1875.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(2251 1—3) **Kundmachung.**

Zahl 5. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Elkuna Krinitz gebührenden Forderung pr. 120 fl öst. W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der den Eheleuten Dmytro und Kataryna Głowacki gehörigen, auf 290 fl. öst. W. geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 317 in Kluczow wielki bewilligt, und hiergerichts am 15. Juli, am 17. August und am 17. September 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnisse, deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 10. März 1875.

(2254 1—3) **Edykt.**

L. 24075. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Karola Świdzińskiego zagubionego kwitu c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, na zastaw do pozycyi 22583 z dnia 25. Czerwca 1874, z terminem wykupna 25. Grudnia 1874, składający się ze złotego pierścionka z rautem, oszacowanego na 20 zł. w. a. na który udzielaną została zaliczka w kwocie 10 zł. w. a, ażeby kwit ten w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, i prawo swoje wykazali, gdyż inaczej takowy za amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Czerwca 1875.

(2178 1—3) **Edykt.**

L. 7457. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę z Boruchów Ogrodnikową, iż przeciw niej wniosła Tarnowska kasa oszczędności w dniu 10. Czerwca 1874. l. 11.803 prośbę egzekucyjną o zapłacenie sumy 760 zł. z większej 800 zł. w. a. z pn., i że w skutek tego zapadła uchwała z dnia 18. Czerwca 1874. l. 11.803 dozwalająca egzekucyi, która ustanowionemu kuratorowi dla pozwanej adwokatowi Dr. Psarskiemu z substytucyą adwokata Dr. Forysta w celu bronienia praw pozwanej doręczoną została.

Tarnów dnia 29 Maja 1875.

(2179 1—3) **Edykt.**

L 7022. Pp. Józefowi i Honoracie Reisenbachom z miejsca pobytu nie wiadomym, oznajmia się, że p Jossel Weitmann w sprawie przeciw tymże o zapłacenie 62 zł. 20 ct. w a z pn podał prośbę o sprzedaż zagrabionych u nich ruchomości i że dotycząca uchwała z dnia 20. Marca 1875. l. 7022 ustanowionemu kuratorowi ks. Ksaweremu Podolińskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród 20. Marca 1875.

(2220 1—3) **Concurs-Edict.**

Z 3361. Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandez als Concursgericht wird über das gesammte bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25. December 1868 Nr 1 ex 1869 R G. Bl. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Sische Goldklang, Geschäftsmanns in Neu-Sandez der Concurs eröffnet, der k. k Landesgerichtsrath Haleczko, zum Concurs-Commissär, der Advokat Dr. Olszewski, als einstweiliger Masseverwalter, und der Advokat Dr Zieliński, als dessen Stellvertreter bestellt.

Gleichzeitig wird zur Bestätigung des einstweilen bestellten oder zur Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters die Tagfahrt auf den 30. Juni 1875 um 9 Uhr V. M. hiergerichts bestimmt und hiezu die Concurs-Massegläubiger mit der Aufforderung eingeladen, daß dieselben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt mitzubringen und bei derselben auch den Gläubigerausschuß zu wählen haben werden.

Zugleich wird Jedermann der an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger zu stellen hat, hiermit aufgefordert ist, seine Forderung selbst, wenn diesfalls ein Rechtsstreit anhängig wäre bis längstens 16. August 1875 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in der Concurs-Ordnung angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden, bei der Liquidirungstagfahrt zu liquidiren und zur Rangbestimmung zu bringen.

Die Liquidirungstagfahrt wird auf den 31. August 1875 um 9 Uhr V. M hiergerichts angeordnet und hiezu die Concurs-Gläubiger mit der Aufforderung vorgeladen, daß den erscheinenden angemeldeten Gläubigern das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des einstweiligen Masseverwalters und dessen Stellvertreters, so wie der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-Verfahrens werden durch die Amtszeitung „Gazeta Lwowska" erfolgen

Neu-Sandec. am 15. Juni 1875.

(2216 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.213. W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dn. 12 Maja 1875. l. 6416 zaprowadza się z dniem 1. Lipca 1875. codzienna posłańcza jazda pomiędzy Nadbrzeziem i Sandomierzem z następującym porządkiem obiegania:

Z Nadbrzezia	o VIII. godz.	— m.	przed p.		
w Sandomierzu	„ VIII	„ 30	„	„	
z Sandomierza	„ X.	„ —	„	„	
w Nadbrzeziu	„ X.	„ 30	„	„	

Przyłącza się w Nadbrzeziu do posłańczej jazdy do Dzikowa.

Tą jazdą posłańczą będą przewożone posyłki listowe i wartościowe, ostatnie do wagi 12½ kilogramów przy jednej sztuce.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 3. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z 11.213. Zu Folge Ermächtigung des h Handels-Ministeriums vom 12. Mai 1875 Z. 6416 wird mit 1. Juli 1875 zwischen Nadbrzezie und Sandomir eine tägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt.

Von Nadbrzezie	um VIII Uhr	— M.	V. M.		
in Sandomir	„ VIII	„ 30	„	„	
von Sandomir	„ X	„ —	„	„	
in Nadbrzezie	„ X	„ 30	„	„	

Influirt in Nadbrzezie zu der Botenfahrt nach Dzikow.

Mit dieser Botenfahrt werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 12½ Kilogrammen, befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3 Juni 1875.

(2227 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.771. W moc rozporządzenia wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 6. b m. 1875. l. 11.416 począwszy od 1. Lipca b. r. zwija się jazda posłańcza pomiędzy Brodami i Podhorcami a względnie ogranicza się istniejący obecnie obieg jazd pocztowych pomiędzy Złoczowem i Brodzkim dworcem na przestrzeń pomiędzy Złoczowem a Podhorcami; równocześnie zaprowadza się jako drugie codzienne pocztowe połączenie jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Sassowem.

Porządek obiegania tych jazd posłańczych ustanawia się w sposób następujący:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Podhorcami

Tam

Z Złoczowa	o IX. godz.	30 m.	przed poł.	
w Sassowie	„ X.	„ 15	„	„
z Sassowa	„ X.	„ 20	„	„
w Podhorcach	„ XI.	„ 20	„	„

Odchodzi z Złoczowa po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

Napowrót

Z Podhorzec	o 6. godz.	10 m.	po południu	
w Sassowie	„ 7.	„ 10	„	„
z Sassowa	„ 7.	„ 15	„	„
w Złoczowie	„ 8.	„ —	„	„

Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 2. do Lwowa.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Sassowem.

Tam.

Ze Złoczowa	o 4. godz.	10 m.	po południu	
w Sassowie	„ 4.	„ 55	„	„

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 7. ze Lwowa.

Napowrót.

Z Sassowa	o X godz.	— m.	przed południ.	
w Złoczowie	o X.	„ 45	„	„

Przyłącza się do pociągu Nr. 8. do Lwowa.

Te jazdy posłańcze będą przewoziły przesyłki wartościowe do 12½ kilogramów.

Więcej ważące koleją do Złoczowa przybywające przesyłki muszą także dalej być przewożone, jednakże tylko w miarę o ile przestrzeń pakunkowa i wytrwałość wozu posłańczego temu się nie sprzeciwiają.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 14. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 12.771 Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 6. d Mts. Z. 11.416 wird vom 1. Juli l. J. die Botenfahrt zwischen Brody und Podhorce aufgelassen, beziehungsweise der gegenwärtige Botenfahrt-Cours Złoczow-Brody Bahnhof auf die Strecke Złoczow-Podhorce eingeschränkt und gleichzeitig eine Botenfahrt zwischen Złoczow und Sassow als tägliche zweite Postverbindung eingeführt.

Die Coursordnung dieser Botenfahrten wird in nachstehender Weise festgesetzt:

1. Botenfahrt zwischen Złoczow und Podhorce.

Tour.

Von Złoczow	um IX Uhr	30 M.	V. M.		
in Sassow	„ X	„ 15	„	„	
von Sassow	„ X	„ 20	„	„	
in Podhorce	„ XI	„ 20	„	„	

Geht ab von Złoczow nach Ankunft des Eilzuges Nr 1 aus Lemberg.

Retour

Von Podhorce	um 6 Uhr	10 M.	Nachm.	
in Sassow	„ 7	„ 10	„	„
von Sassow	„ 7	„ 15	„	„
in Złoczow	„ 8	„ —	„	„

Influirt zum Eilzuge Nr. 2 nach Lemberg.

2. Botenfahrt zwischen Złoczow und Sassow.

Tour.

Von Złoczow	um 4 Uhr	10 M.	Nachm.	
in Sassow	„ 4	„ 55	„	„

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Lemberg.

Retour.

Von Sassow	um X Uhr	— M.	Vorm.	
in Złoczow	„ X	„ 45	„	„

Influirt zum Zuge Nr. 8 nach Lemberg.

Mit diesen Botenfahrten werden Sendungen bis zum Gewichte von 12½ Kilogramm befördert werden.

Schwerere mit der Bahn in Złoczow einlangende Sendungen werden zwar auch weiter zu versenden sein, jedoch nur nach Maßgabe des vorhandenen Packraumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 14. Juni 1875.

(2235 1–3) **Edykt.**

L. 2324. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16. Marca 1875. do l. 2696 ponieważ termin trzymiesięczny edyktem z dnia 1. Kwietnia 1874. l. 2782 wyznaczony już upłynął w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego, drugim edyktem, że Wilhelm Wagner w nowem dla realności pod l. k. 26 daw. i 49 now. w Szczyrku położonej, w edykcie poprzednim z d. 1. Kwietnia 1874. l. 2782 wedle granic i obszerności bliżej opisanej przez Sąd powiatowy w Białej utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się zatem wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Wilhelma Wagnera za właściciela tejże realności w swoich prawach własności posiadania lub zastawu lub służebnictwa lub innego prawa do intabulacyi zdolnego za pokrzywdzonych się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 25. Września 1875., gdyż inaczej ta intabulacya osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu powiatowego
Biała dnia 24. Marca 1875.

(2188 1—3) **Edykt.**

L. 28264. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Jakób Sawczyński, właściciel realności we Lwowie, przeciw wszystkim tym z miejsca pobytu i życia nieznanym, którzy z powodu odpowiedzialności komornika Michała Sadowskiego za pieniądze w czasie urzędowania przez tegoż pobrane i zatrzymane i za szkody ztąd urosłe jaką bądź pretensyę rościć mogą o ekstabulacyę odpowiedzialności komornika Michała Sadowskiego zaintabulowanej w stanie biernym realności Nr. 442, 767 i 766 2/4 pod dniem 25. Maja 1875. l 28264 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ustanowiono termin do ustnej rozprawy na 11. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano, na którym strony pod zagrożeniem skutków §. 25 ust. stawić się, oraz przepis §. 25 u s zachować mają.

Ponieważ miejsce pobytu wyżwspomnionych pozwanych nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwok. Dr. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywają się pozwani, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego.
Lwów dnia 4. Czerwca 1875.

(2234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2190. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berty Windholz w ilości 500 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l 35 w Buczkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Kossaczki należącej w dniu 30. Czerwca 1875. i na dniu 5. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1303 zł. 70 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest łożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum kwocie 131 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Kwietnia 1875.

(2177 1–3) **Edykt.**

L. 6916. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Leibę Kollera i Feliksa Mizerskiego hipotecznych wierzycieli dobr Konieczkowa, że z powodu prośby przez Cezara Dobrzyńskiego tudzież Konstantego i Anny małżonków Dobrzyńskich właścicieli tychże dóbr pod dniem 31. Stycznia 1872. za l. 871 wniesionej o zaprowadzenie dodatkowego postępowania celem przyznania reszty indemnizacyi z pomienionych dóbr ustanowiono termin w tutejszem Sądzie na dzień 23. Lipca 1875. o 9. godzinie przed południem celem ich przesłuchania.

Gdy miejsce pobytu rzeczonych wierzycieli nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Rybickiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym postępowanie pomienione przeprowadzonem będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem wierzycielom, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi obwodowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 28. Maja 1875.

(2232 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 666/R. s. o. W okręgu szkolnym bocheńskim opróżnione są następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych.

A. W starostwie Bocheńskiem.

1. W Lipnicy murowanej, posady nauczyciela kierującego z roczną płącą 350 zł. i pomieszkaniem i nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł.
2. W Mikluszowicach, nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł ewentualnie, bo zostać może kierującym, 250 zł.
3. W Wiśniczu nowym, posada nauczyciela z roczną płacą 450 zł., ewentualnie z dodatkiem osobistym od gminy 500 zł. i posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 370 zł

B. W starostwie Brzeskiem przy szkołach etatowych.

1. W Brzesku, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. W Biadolinach, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złot i pomieszkaniem.
3. W Borzęcinie dwóch młodszych nauczycieli z roczną płacą 240 zł., jeden z nich może zostać kierującym z płacą 458 zł. i pomieszkaniem.
4. W Czchowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.
5. W Jadownikach, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.
6. W Okocimie młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.
7. W Radłowie młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.
8. W Szczurowy młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.
9. W Wojniczu, posada nauczyciela z płacą 350 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

C. W starostwie Limanowskiem.

1. W Limanowy, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

Z Rady szkolnej okręgowej
Bochnia 5. Czerwca 1875.

(2228 1—3) **Edykt.**

L. 14.737. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 98 zł w. a. z przynależytościami obdędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 38/93 w Niedzwiedzy Oleksy Łużeckiego w terminach

dnia 9. Lipca 1875.,
9. Sierpnia 1875.,
10. Września 1875. każdą

razą o godzinie 9. przed południem.

Cenę wywołania wynosi 400 zł. a zakład 40 zł.

Resztę warunków można w registraturze tutejszosądowej przejrzeć.

Drohobycz 31. Grudnia 1874.

(2203 1—3) **Edykt.**

L. 15.944. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. i 18 zł. z pn. od gminy Libiąż Wielki Markusowi Schnitzerowi należącej się odbędzie się w dniach 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. roku każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya pastwisk ekswowanej własnych tamże położonych 10 morgów 548 sążni kwadr. powierzchni obejmujących

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 828 zł.

Wadyum wynosi 83 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych wraz akta opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2208 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1237. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w skutek wezwania c. k. Sądu powiatowego w Mielcu z dnia 8. Sierpnia 1874. l. 2552 celem zaspokojenia należytości Izaka Kleina w kwocie 240 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskich pod Nr. k. 129/274 sub rep. 33 w Woli Wadowskiej własnością Jędrzeja Chmiela będącej i pod Nr. k. 103 sub rep. 75/85 tamże własność Wojciecha Juszczyka stanowiącej według protokołu z dnia 31. Lipca 1872. zastawniczo opisanych, a według protokołu z dnia 7. Lipca 1873. oszacowanych, w trzech terminach na 16 Lipca, 16, Sierpnia i 17. Września 1875. każdym razem w Sądzie o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mających realności, mianowicie realność pod Nr. kons. 129/274 w kwocie 789 zł. w. a. zaś realność pod Nr. k. 103 w kwocie 1540 zł. wal. austr.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi kwotę 79 zł. w. a., co do drugiej zaś 154 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Zasów dnia 5. Maja 1875.

(2215 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

1426. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. przy szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. w. a.,
2. przy szkole 4-klasowej męskiej w Jaworżniu posada nauczyciela z płacą 300 zł. użytkiem z $1/4$ części morgi pola i opałem w ilości 150 cetnarów węgla kostkowego,
3. przy szkole 4-klasowej żeńskiej w Podgórzu posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady, mają prośby swoje w sposób art. 3. krajowej ustawy z dnia 3. Maja 1873. wskazany przedłożyć w terminie 6tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

Kraków 11. Czerwca 1875.
Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

(2219 1—3) **Edykt.**

L. 2508. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż należące do spadku po Kantym Gabrysiu $3/8$ części realności pod Nr. k. 86 d. 101 n. w Kętach położonej w dwóch terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 12. Lipca i dnia 16. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym za cenę wywołania zł. 783 w. a lub powyżej tej ceny przez publiczną licytacyę sprzedawane będą.

Akt oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Sądzie tutejszym a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Biały.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Dr. Markla, notaryusza z Kęt.

Kęty dnia 22. Maja 1875.

(2225 1—3) **Konkurs.**

L. 296. Celem obsadzenia nowo utworzonej posady notaryalnej w Glinianach ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe dotyczące podania do dnia 20. Lipca 1875. stosownie do wymogów istniejących ustaw do tej Izby notaryalnej wnieść.

Z c k. Izby notaryalnej.
Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2223 1—3) **Edykt.**

L. 3670. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym tylnej części realności w Zborowie pod l. k. 120 położonej według dom. tom. II. pag. 269 n. 4 haer. dłużnika Samuela Schwebla własnej, na rzecz Chany Jampoler zaintabulowanej, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Lipca 1875., 24 Sierpnia 1875. i 27. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż wspomnianej powyż tylnej części realności w Zborowie pod l. k. 120 położonej

Rzeczona tylna część realności zostanie przy wszystkich trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej dającemu sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 516 zł. 50 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 51 zł 65 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli tabularnych a mianowicie Markus Pasternak i Abraham Schwebel, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby o niniejszem postanowieniu z jakiegokolwiek bądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Onyszkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Zborów, 9. Czerwca 1875.

(2139 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1116 C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Łazor o zapłacenie 200 zł. w a. z przynal. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 27/43 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 7. Lipca, 4. Sierpnia, 22. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 5. Maja 1875.

(2212 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.152. C. k. Sąd krajowy we Lwowie przedsięweźmie dnia 22. Lipca 1875. i dnia 12. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 765 2/4 położonej na 7166 zł. 44 ct. w. a. oszacowanej na ściągnienie od p. Blanki Verdet łącznej sumy 1666 zł. 66 2/3 ct w. a. z pn., na których terminach ta realność nad cenę szacunku, a przynajmniej za takową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 700 zł. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 19. Sierpnia 1875. o godzinie 4. po południu.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt szacunku są w tutejszej registraturze do przejrzenia, a o zaległościach w podatkach i t. d. udzieli wiadomośc c. k. urząd podatkowy.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5. Czerwca 1875.

(2192 3—3) **Edykt.**

L. 5773. Sokalski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego, że w dniu 14. Czerwca 1875. 5773 przeciw niemu kurator dóbr Litowirza Dydak Czerkawski i Karol Horain o ustąpienie z dzierżawy dóbr Litowirza pozew wnieśli i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Ignacego Kraussa w Sokalu z zastępstwem p. Adolfa Majewskiego mianowano i pierwszemu pozew ten doręczono.

Termin do rozprawy wyznaczony na 13. Lipca 1875. o 10. godzinie rano.

Wzywa się przeto pana Mikołaja Pachniewskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sokal 15. Czerwca 1875.

(2240 2—3) **Edikt.**

Z. 2512. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Franz Sturm als Franz, Josef, Titus Sturm, Theresie Sturm verehelichte Kratochwil, Emilie Sturm und Adele Sturm bekannt gemacht, daß wider dieselben die Erben des Andreas Morawetz unterm 11. April 1875 Zahl 2512 eine Klage wegen Anerkennung des Eigenthumes zur Realität Nr. 320 in Zaleszczyki und Intabulirung der Kläger als Eigenthümer ausgetragen haben, daß über diese Klage die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 24. Juni 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, und die Klage dem für die Geklagten bestellten Curator Advokaten Dr. Brodacki zugestellt wurde.

Die genannten Geklagten werden hiemit aufgefordert, dem bestellten Curator Information zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu bestellen, und denselben dem Gerichte anzuzeigen.

Zaleszczyki, den 19. April 1875.

(2213 3–3) **Edykt.**

L. 31120. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Pawła Ilnickiego przeciw Antoniemu Janosze i małoletnim po Dr. Antonim Janosze pozostałym dzieciom o zawyrokowanie, że ciężące w stanie biernym $1/3$ części dóbr Bienieczyzny jak Dom. 400 p. 60 n. 1 on. prawa i obowiązki ze stanu biernego tychże dóbr wraz z pn. wykreślone i wyekstabulowane być winne, p. adw. Dr. Balko z zastępstwem adw. Dr. Rappaporta kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Konstantego dw. im. Janochy ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na 21. Czerwca 1875. o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie krajowym wyznaczony został.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Konstantego Janochę, aby wcześnie przed terminem do swego kuratora się zgłosił, i jemu potrzebną informacyę udzielił, inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2199 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7089. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Michała i Annę Mogetycz pożyczki 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k. 95 sub rep. 59 w Kniażołuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Anny i Michała Mogetycz własnej na dniu 8. Lipca, 5. i 26. Sierpnia 1875. w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10. rano pod tym warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 50 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania tej realności można w Sądzie przejrzeć.

Dolina 16. Grudnia 1874.

(2197 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2421. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Fedora Dużaka pożyczki 200 zł. a względnie 191 zł. 84 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 8 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca. 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10 rano, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 18. Grudnia 1874.

(2196 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2422 C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Audrija Andrijowicza pożyczki 200 zł. a. w. a względnie 191 zł. 84 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 31/2 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24 Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, w lokalu sądowym pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 18. Grudnia 1874.

(2198 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2420. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Andrusia Dmytrow pożyczki 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 3/13 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym każdą razą o godzinie 10. rano, pod warunkiem, iż realność dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 300 zł. w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć

Dolina, 16. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

(183 46—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay.

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Najwyborniejsza

Herbata chińska

w oryginalnych drewnianych skrzyneczkach, ważąca 1¼ funta wagi wied.

4 zł.

Cognac stary

prawdziwy francuski od najlepszych firm na wystawie we Wiedniu w roku 1873 nabyty (1500 butelek) butelka ½ litra, dobra kwarta polska 3 złr.

RUM

prawdziwy londyński

butelka zł. 1.80

poleca

Karol Gruchol

we Lwowie, w Rynku 1. 4.

(2096 3—6)

(2167 2—2)

Avis aux familles!

Les personnes dont les enfants suivent les cours de l'université à Breslau sont priées de vouloir bien s'adresser à MMr. Daumas & Hankiewicz en tant ce qui touche aux choses ayant trait à leur entretien et aux autres études en dehors de celles enseignées à l'université.

Logement avec tout le comfortable désirable, surveillance toute paternelle, leçons de français, d'anglais, de dessin et corrépetitions des objets scholaires — voilà ce que peuvent offrir aux parents interessés les soussignés.

Un medecin est attaché à l'etablissement qui est situé dans le plus élégant quartier de la ville

Ring Nr. 31. Breslau.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez **Edwarda Windakiewicza**

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost“,

Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis.** 1617

Expedition prompt.

G. L. DAUBE & Co.

in **Wien**, I. Maximilianstrasse 3.

Annoncen-Expedition.

Officielle Vertreter sämmtlicher Zeitungen

Deutschlands und des Auslandes.

1617

Tylko za 4 zł. w. a.

dostać można moją pierwszą austryacką nagrodą uwieńczoną

GALERYĘ PRZEMYSŁOWĄ,

składającą się z następujących przedmiotów towarowych:

12 sztuk posrebrzanych łyżek, które nietracą białości;
1 eleganckie album fotograficzne, bronzem bogato ozdobione; (4085 3—5)
12 sztuk prawdziwego migdałowego mydła toaletowego;
1 cukierniczka z drzewa jesionowego do zamykania;
1 japońska kieszonka na cygara;
1 para doborowych wiedeńskich girandol-lichtarzy z bronzu i z figurami z bronzu;
6 par porcelanowych filiżanek do kawy;
2 przepyszne obrazy olejne;
1 elegancki, dobrze wskazujący zegar gabinetowy z wekerem, który niezawodnie obudza;
1 elegancki zegar kieszonkowy zawsze dobrze wskazujący z łańcuszkiem.

Tę **Galeryę przemysłową** zaraz nabyć można za niesłychanie tanią cenę **tylko 4 zł.** w. a. w samej Galeryi przemysłowej **we Wiedniu Praterstrasse 16.**

Już dnia **2. lipca b. r.** nastąpi ciągnienie

Losów miasta Krakowa na 20 zł.

Loterya ta zawierająca w **czterech rocznych ciągnieniach** wygrane

po zł. 35.000, 18.000, 15.000 i t. d.

zabezpieczoną jest na całym majątku ruchomym i nieruchomym miasta Krakowa.
Polecamy przeto losy te jako szczególnie

tanie i dobre papiery wartościowe

ściśle według kursu dziennego, **dziś po 16½ zł.**

W celu umożliwienia każdemu nabycia pojedyńczych lub więcej losów, sprzedajemy

Los miasta Krakowa na 20 zł.

tylko w dziesięciu ratach po dwa zł.

Najmniejsza wygrana która przypada na każdy los wynosi 30 zł. Strata jest przeto niemożliwą.

Promessy na losy kredytowe po 4¼ zł. i stempel
na losy wiedeńskie po 2½ zł. i stempel

Ciągnienie nastąpi już 1. lipca 1875!

Główna wygrana 400.000 zł.

Kantor wymiany; Administracya **„MERCURA“** w Wiedniu
Wollzeile Nr 13. (2241 2-3)

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma

Liebiga Extrakt Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.

Józ. Eisenkolb,
starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).

Katarzyna Stude.

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd.

H. Müller.

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.

Berlin, Friedrich Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.

W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom. (90 12—?)

Właśnie wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą:

JENERAŁA HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

Pamiętniki o powstaniu w Polsce

r. 1830 — 1831.

2 tomy, 355 i 480 str. — Cena 6 złr.

Główny skład w księgarni **A. Nowoleckiego** i **w Administracyi „Czasu“**

w KRAKOWIE.

(2255 1—3)

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp

WIEN

Mariahilferstrasse 38.



Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in Lemberg — beim Hrn. **Sigmund Rucker,** Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „*Wiener medizinischen Presse*“ vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 18—?)

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim, 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port.	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865	3 „ 50 „

u **A. FLOCH. Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek poczawszy. 183 46—?

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.